

Chcemy ścieżek rowerowych

Choć bielszczanie chętnie jeżdżą na rowerach, rzadko wykorzystują ten środek transportu jako element komunikacji po mieście. Zdaniem osób, które wzięły udział w ankiecie na temat używania roweru w mieście, głównym powodem małego wykorzystania roweru jako środka komunikacji jest brak odpowiedniej infrastruktury rowerowej. Więcej na na stronie 3.



Kapliczki Bielska-Białej

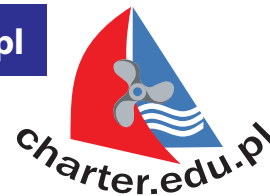
Czytaj na stronach 8-9

Reklama

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

www.charter.edu.pl

Więcej informacji
strona 3



Czy pandemia zwiększa ubóstwo?

Czytaj na stronie 5

Reklama



Marselus

Turystyczne akcesoria enduro



www.marselus.pl

Kalendarium

7.05 Internetowa ankieta

Władze Bielska-Białej zaprosiły mieszkańców miasta do wypełnienia ankiety i odpowiedzenie na pytania o jakość życia w mieście. Wyniki mają posłużyć do opracowania strategii rozwoju miasta do 2030 roku.

W ankiecie, do wypełnienia której zaprasza Urząd Miejski w Bielsku-Białej, padają pytania o poziom zadowolenia z życia w mieście oraz poziomu obsługi w urzędach. Ankieta jest anonimowa, a jej wypełnienie zajmuje około 10 minut. Można to zrobić do 6 czerwca. Ankieta dostępna jest pod adresem: <https://bielsko-biala.pl/bielsko-biala-2030>.

12.05 Złote Gody małżeńskie

12 i 13 maja kolejne pary świętujące jubileusze małżeńskie gościły w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bielsku-Białej. Pandemiczna rzeczywistość uniemożliwiła organizację uroczystych spotkań w większym gronie, dlatego małżonkowie indywidualnie przybywają do USC, żeby odebrać gratulacje, życzenia oraz Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP.

14.05 Biuro Obsługi Klienta Aqua S.A. w nowym miejscu

Biuro Obsługi Klienta Aqua S.A. zostało przeniesione z siedziby spółki przy ul. 1 Maja 23 do budynku przy ul. Stefanii Sempołowskiej 17. Zmiana wynika z potrzeby zapewnienia profesjonalnej obsługi dla wszystkich klientów, zwłaszcza tych ze szczególnymi potrzebami - np. osób z dysfunkcjami wzroku i słuchu czy niepełnosprawnością ruchową.

Dzięki takiemu rozwiązaniu, klienci mają zapewnione miejsca parkingowe (wyznaczono miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych), możliwość skorzystania z podjazdu dostosowanego do osób poruszających się na wózku inwalidzkim, ergonomiczną, bezkolizyjną przestrzeń dla osób zarówno pieszych, jak i poruszających się na wózku inwalidzkim, a także brak progów w drzwiach.

17.05 Rozpoczęła się rekrutacja do szkół ponadpodstawowych

Rozpoczęła się rekrutacja do klas pierwszych publicznych branżowych szkół I stopnia, techników i liceów ogólnokształcących prowadzonych przez miasto Bielsko-Białą. Nabór jest prowadzony za pomocą systemu elektronicznego na stronie: <https://slaskie.edu.com.pl/kandydat>. W ten sposób można zrekrutować się do wszystkich bielskich szkół, z wyjątkiem Branżowej Szkoły I Stopnia nr 4 im. Stanisława Staszica przy ul. Maksyma Gorkiego 7.

Szczegółowe informacje na temat rekrutacji można znaleźć w Podręczniku dla Kandydata w zakładce Pomoc na stronie: <https://slaskie.edu.com.pl/kandydat>. W przypadku wyboru Branżowej Szkoły I Stopnia nr 4 im. Stanisława Staszica w Bielsku-Białej przy ul. Maksyma Gorkiego 7 rekrutacja prowadzona jest bezpośrednio w szkole.

Ze względów epidemicznych wypełnione, wydrukowane i podpisane wnioski można zostawić osobiście w miejscu wskazanym przez szkołę, przesyłać do szkoły pierwszego wyboru pocztą elektroniczną jako skan lub zdjęcie na specjalny adres e-mail wskazany na stronie internetowej szkoły lub przesłać faksem. Termin składania wniosków mija 21 czerwca o godz. 15.00.

26.05 Przebudowane skrzyżowanie

Zakończyła się przebudowa skrzyżowania ulic Czerwonej z Niepodległości polegająca na poszerzeniu jezdni ul. Czerwonej o dodatkowy pas ułatwiający prawoskręt w ul. Niepodległości.

W ramach zadania drogowcy rozbudowali także chodnik w ciągu ul. Czerwonej oraz jego odwodnienie. Przebudowane zostały także - kolidująca z nowym układem infrastruktura wodociągowa i teletechniczna oraz oświetlenie uliczne. Na wlocie ul. Czerwonej przebudowano istniejącą sygnalizację świetlną.

Nowe nazwy

Podczas sesji 20 maja Rada Miejska podjęła uchwałę o nadaniu nazw 3 rondom oraz ulicy. Wszystkie propozycje był wcześniej pozytywnie zaopiniowane przez Zespół Ekspertki ds. Nazewnictwa Ulic, Placów oraz Nazw Obiektów Fizjograficznych.

Rondo Bolka i Lolka

Rada Miejska nadała nazwę Bolka i Lolka powstałemu niedawno rondowi na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i Józefa Lompy. Wniosek w tej sprawie złożył zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej. W swoim piśmie podkreślił

pierwszego kierownika polskiej Szkoły Podstawowej w Wapienicy w latach 1923-1939.

Rondo ks. Jana Jeżowicza

Z kolei imieniem ks. Jana Jeżowicz - budowniczego kościoła w Wapienicy



Rondo Bolka i Lolka

bliskość usytuowania Studia Filmów Rysunkowych - instytucji kultury, znanej na całym świecie, w której zrodziły się filmy o przygodach Bolka i Lolka.

Rondo Franciszka Kuboka

Inne nowe rondo, na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej, Jaworzańskiej i Międzyrzeckiej w Wapienicy, będzie nosiło nazwę Rondo Franciszka Kuboka - aktywnego działacza społecznego i organizatora wielu lokalnych przedsięwzięć,

i pierwszego proboszcza wapienickiej parafii w latach 1948-1970, którego praca oraz ogromne zaangażowanie pozwoliło zintegrować lokalną społeczność - zostało nazwane rondo na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i Światopełka w Wapienicy.

Droga Dobrego Dnia

Podczas sesji 20 maja swoją nazwę otrzymała także jedna z dróg wewnętrznych w Lipniku, która od teraz nazywała się będzie drogą Dobrego Dnia.

Siedziba dla Rada Seniorów

Rada Seniorów, organ doradczy prezydenta Bielska-Białej zyskała swoją siedzibę. Od 19 maja Rada funkcjonuje w wyremontowanym budynku przy ulicy ks. Stanisława Stojałowskiego 32.

W uroczystym otwarciu siedziby udział wzięli m.in. prezydent Jarosław Klimaszewski oraz przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Okrzesik. - *Wiek to tylko liczba, ta zasada bardzo dobrze się w Bielsku-Białej*

ków rady, poświęcone m.in. konsultowaniu priorytetów w zakresie działań realizowanych przez miasto na rzecz osób starszych, opiniowaniu projektów aktów prawnych dotyczących osób starszych, inicjowaniu



sprawdza. Seniorzy są coraz bardziej aktywni i wspólnie potrafią zrobić dużo dobrego dla siebie i swojego otoczenia. Cieszę się, że ta siedziba powstała. Bardzo za nią dziękujemy, bo to jest to, co pozwoli nam działać, oczekując na powstanie dużego Centrum Seniora - mówiła przewodnicząca Rady Seniorów w Bielsku-Białej Elżbieta Rosińska. W budynku przy ul. Stojałowskiego Rada Seniorów otrzymała do dyspozycji dwa pomieszczenia. Będą się w nich odbywać spotkania i posiedzenia człon-

działań na rzecz tych osób, współpracy z organizacjami i instytucjami działającymi na rzecz seniorów. Sale będą także udostępniane organizacjom pozarządowym, działającym na rzecz seniorów Bielska-Białej, organizującym różnorodne warsztaty, kursy czy pogadanki. Rada będzie pełnić dyżury, podczas których seniorzy będą mogli otrzymać interesujące ich informacje dotyczące polityki senioralnej miasta, a także uzyskać wskazówki i wsparcie w trudnych sytuacjach.

Od lipca większa strefa płatnego parkowania

1 lipca nastąpi rozszerzenie strefy parkowania w Bielsku-Białej. Strefa zostanie powiększona o dwa dodatkowe obszary ograniczone ulicami: Fryderyka Chopina, Listopadową, Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz 1 Maja, PCK, Władysława Broniewskiego, Dworową, Stefani Sempołowskiej i Romana Dmowskiego.

Wszyscy kierowcy parkujący w obecnym oraz poszerzonym obszarze strefy płatnego parkowania zobowiązani są do niezwłocznego uiszczenia opłaty za parkowanie. Można tego dokonać, korzystając z parkomatów lub mobilnych aplikacji Skycash oraz Mobilnet.

Należy przy tym pamiętać, że ważność biletu parkingowego można przedłużyć jedynie w okresie jego obowiązywania. Nie ma bowiem możliwości dokonywania dopłat po zakończeniu parkowania. Postój bez uiszczenia opłaty oraz po upływie ważności zakupionego biletu wiąże się z obowiązkiem wniesienia opłaty dodatkowej w kwocie 50 zł.

W związku z planowanym rozszerzeniem strefy płatnego parkowania mieszkań-



cy Bielska-Białej zameldowani na stałe lub czasowo w obszarze strefy oraz przed-

siebiorcy prowadzący w niej swoją działalność mogą od 1 czerwca 2021 r. ubiegać

Parkingów i Strefy Płatnego Parkowania Miejskiego Zarządu Dróg przy ul. Mostowej 1 wniosek wraz z wymaganymi załącznikami, a następnie uiścić opłatę. Jej wysokość nie ulega zmianie i wynosi 100 zł rocznie dla mieszkańców i 140 zł miesięcznie dla przedsiębiorców.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Parkingów i Strefy Płatnego Parkowania MZD, tel. 33 472 60 00 wew. 300 lub 301, e-mail: sekterariatspp@mzd.bielsko.pl lub na stronie internetowej www.parkowaniebielsko.pl, skąd można pobrać wniosek o wydanie abonamentu. Wnioski otrzymać można również w siedzibie działu przy ul. Mostowej 1.

● Chcemy ścieżek rowerowych

Choć bielszczanie chętnie jeżdżą na rowerach, rzadko wykorzystują ten środek transportu jako element komunikacji po mieście. Zdaniem osób, które wzięły udział w ankiecie na temat używania roweru w mieście, głównym powodem małego wykorzystania roweru jako środka komunikacji jest brak odpowiedniej infrastruktury rowerowej.

Dla bielszczan jazda na rowerze cały czas jest przede wszystkim elementem rekreacji prozdrowotnej. Właśnie w takim celu na rower siada aż 83,7 procent

72,6 proc. odpowiadających. 63,8 proc. deklaruje, że jeśli stan infrastruktury ulegnie poprawie, będzie dojeżdżał na rowerze do pracy lub szkoły.

to rowerzyści jeżdżący tylko w dobrych warunkach meteorologicznych. Bielszczanie nie boją się pokonywać na rowerze dłuższych dystansów. Aż

rowerowej. Dla 9,4 proc. przywiązanie do samochodu jest zniechęceniem do korzystania z roweru. Mimo złych przyzwyczajęń, bielszczanie uważają, że



bielszczan. Tylko 14,3 proc. rowerem dojeżdża do pracy lub szkoły, a 14,9 proc. ankietowanych traktuje rower jako dobry środek transportu podczas wyjazdu na zakupy.

Głównym powodem zniechęcenia do korzystania z roweru jako środka komunikacji jest niewystarczająca infrastruktura rowerowa. W ankiecie odpowiedziało tak aż 90,6 proc. osób. Jednocześnie aż 69,5 proc. ankietowanych deklaruje, że więcej dróg dla rowerów zachęciłoby ich do częstszej jazdy rowerem. Spójność sieci dróg dla rowerów zachęciłaby do korzystania z roweru aż

Co ciekawe, bielszczanie do jazdy na rowerze nie zniechęca niekorzystne ukształtowanie terenu w naszym mieście. Pokonywanie wzniesień jest przeszkodą w poruszaniu się na rowerze zaledwie dla 17,8 proc. ankietowanych. Zdecydowanie większą przeszkodą są warunki atmosferyczne. Tylko 24,5 proc. ankietowanych rowerzystów się ich nie obawia i jeździ na rowerze codziennie, także zimą. Dla 47,6 proc. osób przeszkodą w jeździe na rowerze jest padający deszcz.

Z ankiety wynika, że aż 68,7 proc. ankietowanych

25,8 proc. podróży ankietowanych rowerzystów przekracza dystans 10 km. Na tak wysoki udział dalszych wyjazdów może mieć jednak wpływ fakt, że w większości z roweru korzystamy w celach rekreacyjnych. Podróże takie z reguły są dłuższe, gdyż poświęcamy na nie więcej czasu. Dystans do 5 km pokonuje blisko 50 proc. rowerzystów.

Z ankiety wynika, że 65,1 proc. osób dojeżdża do pracy lub szkoły samochodem. 27,6 proc. ankietowanych nie zamierza zmienić tych przyzwyczajęń nawet w przypadku zdecydowanej poprawy infrastruktury

miasto powinno promować transport rowerowy. Uważa tak 57,4 procent respondentów.

Ankieta na temat problematyki ruchu rowerowego przeprowadzona została jeszcze przed pandemią. Każdy, kto w nią wziął, w niej udział odpowiadał na 15 pytań związanych z używaniem roweru w mieście. Uzyskano łącznie 797 odpowiedzi. Wynika z nich, że 88,6 proc. ankietowanych posiada własny rower, a 5 proc. korzysta z roweru wraz z innymi członkami rodziny, zaś 6,4 proc. nie ma roweru.

woj

● Nie wylewać oleju!

Radni Jerzy Bauer, Janusz Okrzesik i Tomasz Wawak (wszyscy z klubu Niezależni.BB) złożyli interpelację w sprawie segregacji i recyklingu oleju jadalnego. W tej chwili w mieście funkcjonują 2 pojemniki (na terenie obu PSZOK-ów), przeznaczone do zbiórki tego rodzaju odpadu. Radni uważają, że nie jest to optymalne rozwiązanie.

W interpelacji radni apelują do władz miasta o rozszerzenie programu, zauważając, że projekt ma szansę przetrwania jeżeli pojemni-

celów dotyczących regeneracji, czyli po prostu odpowiednich poziomów odzysku, tak jak przy innych odpadach komunalnych.



ki, o których mowa, będą znajdowały się w miejscach dostępnych dla mieszkańców i w odpowiedniej ilości (docelowo: 1 pojemnik na 500 mieszkańców).

Segregacja oleju z sukcesem funkcjonuje na terenie Czech i Słowacji, dołączając też pierwsze gminy w Polsce. Obowiązek takich działań wynika wprost z prawa UE. W Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z 30 maja 2018 r. czytamy m.in.: „Selektywna zbiórka olejów odpadowych i zapobieganie ich mieszanii z innymi rodzajami odpadów lub substancji ma zasadnicze znaczenie dla zapewnienia jak najlepszego dla środowiska ogólnego wyniku ich przetwarzania”. Komisja Europejska zapowiedziała też rozważenie wprowadzenia ilościowych

Radni uważają, że należy zwrócić szczególną uwagę na możliwości przetwarzania związane z regeneracją olejów odpadowych, w tym olejów jadalnych. Jeżeli wzorem innych samorządów uruchomiony zostałby w Bielsku-Białej całokształt programu odzysku zużytych olejów, efektem będzie zmniejszenie ilości odpadów tłuszczowych, które wylane do kanalizacji zatykają rury i zanieczyszczają środowisko, a tym samym narażają samorząd na ogromne koszty napraw i działań ratujących środowisko. Dodatkową wartością jest to, że ten sposób segregacji zakłada wyrzucanie oleju w plastikowych butelkach (PET), co zmniejsza ilość butelek plastikowych trafiających w konsekwencji na wysypisko.

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

EGZAMIN PAŃSTWOWY
W DNIU ZAKOŃCZENIA KURSU

-550-ZŁ-
500 zł
NA HASŁO
"KURIER"



ul. Piłsudskiego 42/2
43-300 Bielsko-Biała
tel. 33 814 80 70
tel. 511 367 070
www.charter.edu.pl



Teoria ON-LINE

17-19.05.2021	04-06.10.2021
31.05.-02.06.2021	08-10.11.2021
05-07.07.2021	06-08.12.2021
02-04.08.2021	10-12.12.2021
30.08-01.09.2021	

Bielsko-Biała

28-30.05.2021	13-15.09.2021
21-23.06.2021	22-24.10.2021
12-14.07.2021	25-27.10.2021
23-25.07.2021	19-21.11.2021
09-11.08.2021	22-24.11.2021
27-29.08.2021	10-12.12.2021
10-12.09.2021	

Osiek MOLO RESORT

28-30.05.2021	13-15.08.2021
18-20.06.2021	24-26.09.2021
16-18.07.2021	15-17.10.2021

Okiem Niezależnego



Tomasz Wawak
radny Niezależnych.BB

Kropla draży skałę

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej na prośbę moją oraz radnej Urszuli Szabli, zastępcą prezydenta Adam Ruśniak podał szczegółowe informacje na temat aktualnych działań związanych z walką ze smogiem. Okazuje się, że w latach 2008-2018 wymieniono 2670 pieców, wydając około 17 mln zł. Dla porównania w latach 2019-2020 władze miasta wykonały, a w planie na ten rok mają modernizację 4336 kotłowni na kwotę około 42 mln zł.

Przytoczę podane przez wiceprezydenta liczby w całości, w rozbiću na lata:

- 2019 rok: 250 sztuk w ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji (PONE), 72 sztuki w ramach wsparcia dla wspólnot mieszkaniowych, 278 sztuk w zasobach Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, 88 instalacji Odnawialnych Źródeł Energii (OZE),
- 2020 rok: 450 sztuk w ramach PONE, 448 sztuk w zasobach ZGM-u, 64 instalacje OZE, 346 sztuk w ramach programu „Czyste Powietrze”,
- 2021 rok (plany): 450 z PONE, 60 sztuk w ramach ucieplownienia wspólnot mieszkaniowych, 620 sztuk w ZGM-ie, 800 instalacji programu „OZE dla mieszkańców Bielska-Białej”, 400 sztuk z „Czystego Powietrza”.

W tym miejscu warto dodać jedną rzecz. Mianowicie instalacje OZE o tyle pomagają pozbyć się pieców węglowych, o ile są w stanie ogrzać nasze domy. Panele fotowoltaiczne do spółki z pompami ciepła taką funkcję spełniają, ale przecież nie wszystkie instalacje wykonane z programu „OZE dla mieszkańców Bielska-Białej” zastępują węglowe źródła energii. W tym projekcie przewidziano 1000 sztuk instalacji OZE, w tym 610 sztuk instalacji fotowoltaicznych, 150 sztuk instalacji kolektorów słonecznych oraz 110 sztuk pomp ciepła do c.w.u. oraz 130 sztuk pomp ciepła do c.o. lub c.o. i c.w.u. Widać więc, że wliczanie wszystkich OZE do worka z napisem „kopciuchy, których się pozbyliśmy” nie do końca jest uprawnione, bo często alternatywne źródła energii dają nam więcej taniego prądu i ciepłej wody, a nie zawsze ogrzewają nasze domy zimą. Oczywiście każdy, komu leży na sercu dobro środowiska, życzyłby sobie, aby udział fotowoltaiki w całości likwidowanych pieców był wraz z czasem coraz większy i pewnie tak właśnie będzie w najbliższych latach wraz z rozwojem technologii i odpowiednich regulacji prawnych.

To co niewątpliwie cieszy, to znaczący postęp, jakiego dokonujemy jako samorząd na obszarze walki ze smogiem. Jest to z pewnością zasługa prezydenta i jego służb. Natomiast nic nie dzieje się samo i jestem pewien, że nie byłibyśmy w tym miejscu, w którym się znajdujemy, gdyby nie kilka lat nacisków wielu społeczników, działających pod szyldem Koalicji Antysmogowej czy Bielskiego Alarmu Smogowego. Pewnie proces ten nie przyspieszyłby, gdyby nie kilka projektów z budżetu obywatelskiego, podjęcie tematu oczyszczaczy powietrza w przedszkolach miejskich już w 2017 roku, porozumienie Niezależnych.BB z prezydentem Klimaszewskim w 2018 roku, w którym znalazły się zapisy związane z walką ze smogiem i w końcu walkowanie tych tematów przez radnych na niemal każdej sesji Rady Miejskiej.

Widać, że kropla draży skałę, ale roboty jest przed nami jeszcze mnóstwo. Wiadomo już, że do 2025 roku w zasobach komunalnych nie powinien znaleźć się ani jeden piec węglowy. Czas określić realną datę wprowadzenia zakazu palenia węglem w całym mieście, a wcześniej dotrzeć z pomocą do najbardziej „kopających” w dzielnicach starych domów jednorodzinnych. Aby było to możliwe, potrzebne są zmiany na poziomie centralnym. Zarządzanie rządowym programem „Czyste powietrze” powinno być oddane samorządom, a absurdalny zapis o dofinansowywaniu wymiany „kopciuchów” na kotły na ekogroszek trzeba wreszcie wykreślić. Jeśli mówimy o neutralności klimatycznej w 2050 roku, to o końcu epoki spalania węgla w gospodarstwach domowych trzeba mówić w kontekście drugiej połowy bieżącej dekady.

Budżet na 101 pomysłów

Aż 101 propozycji zgłosili bielszczanie w ramach Budżetu Obywatelskiego na rok 2022. Termin składania wniosków upłynął w połowie maja. Najwięcej, bo aż 34 wnioski dotyczą projektów ogólnomiejskich. Pozostałych 67 to zadania osiedlowe. Co ważne, w każdej z 30 bielskich oddzielnicy złożono co najmniej jeden projekt.

– Najwięcej zadań, jak co roku, mieszkańcy zgłoszyli w ostatnich 3 dniach naboru. Znakomita większość projektów, z uwagi na stan pandemii, wpłynęła drogą elektroniczną, która była rekomendowanym sposobem składania projektów – mówi Robert Kosowski, zastępca dyrektora Biura Rady Miejskiej, która odpowiada za koordynację budżetu obywatelskiego. Spośród zarejestrowanych w Biurze Rady Miejskiej 101 projektów, 34 to projekty ogólnomiejskie a 67 to projekty osiedlowe. Jest to wynik najlepszy od 2017 r., kiedy to nasi mieszkańcy zgłoszyli również ponad 100 projektów zadań. Należy podkreślić, że w każdym z 30 osiedli złożono co naj-

mniej 1 projekt. Najwięcej projektów zgłoszono w Mikuszowicach Śląskich (6

projektów) i Wapienicy (5 projektów). Niewiele mniej, bo po 4 projekty zgłoszono

na osiedlu Słonecznym oraz w dzielnicach Bielsko Południe i Górne Przedmieście. Obecnie trwa weryfikacja formalna projektów oraz nadawanie numerów według kolejności wpływu. Następnie urzędnicy będą publikować projekty na oficjalnej stronie budżetu obywatelskiego (www.obywatelskibb.pl).

W kolejnym etapie wnioski zostaną zaopiniowane przez specjalną komisję, która m.in. sprawdzi możliwość ich realizacji. Ostateczną listę projektów dopuszczonych do głosowania poznamy do połowy września. Głosowanie nad wyborem projektów do realizacji przewidziane jest między 23 września a 9 października.



Prezydent: czytajcie BIP

Kontrowersyjna budowa 44-metrowego masztu telefonii komórkowej w Mikuszowicach Śląskich była pretekstem do złożenia przez radnych z okręgu obejmującego tę dzielnicę interpelacji w sprawie wprowadzenia zmian w zakresie informowania mieszkańców Bielska-Białej o tego typu inwestycjach.

Radni zaapelowali do Prezydenta Miasta, aby o każdej kontrowersyjnej dla mieszkańców inwestycji informować bezpośrednich sąsiadów, radę osiedla i radnych Rady Miejskiej. – Nie może być tak, że powstaje inwestycja która budzi dużo wątpliwości, a zawęza się strony postępowania do jednego sąsiada, sąsiada który jest bezpośrednio zainteresowany wynajmem operatorowi gruntu pod budowę, więc na pewno nie wniesie uwag – napisali radni. Zdaniem radnych

procedura informowania mieszkańców jest obecnie bardzo ułomna, często prowadzi do konfliktów społecznych i niepotrzebnych nieporozumień. – Nie może być tak, że zainteresowani dowiadują się o inwestycji jak już mają maszt pod oknem. (...) Na uwadze Władz Miasta i priorytetem powinno być wyważenie interesów Mieszkańców, a nie tylko inwestorów. (...) Taka sytuacja jaka ma miejsce tu i teraz w Mikuszowicach Śląskich nie może się więcej wydarzyć – uważają radni.

W imieniu Prezydenta Miasta na interpelację odpowiedział jego zastępca, Przemysław Kamiński, wymieniając szereg ustaw, które regulują sposób w jaki władze gminy są zobowiązane przekazywać mieszkańcom informacje o planowanych inwestycjach. Zgodnie z przepisami o postępowaniu pisemnie zawiadamiane są tylko strony postępowania. Natomiast w przypadku inwestycji celu publicznego, w zależności od rodzaju postępowania, informacja

podawana jest w Biuletynie Informacji Publicznej, zamieszczana w prasie oraz wywieszana na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. – Dlatego każdy zainteresowany mieszkaniec, w tym Radni Rady Miejskiej oraz Rady Osiedli śledząc ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej mogą uzyskać informacje o prowadzonych postępowaniach na terenie miasta – napisał w odpowiedzi Kamiński.

Interpelacje radnych złożone między 1 a 24 maja

W okresie między 1 a 24 maja złożono m.in. następujące interpelacje:

- radnych **Janusza Okrzesika, Jerzego Bauera i Tomasza Wawaka** w sprawie segregacji oleju;
- radnych **Jerzego Bauera i Tomasza Wawaka** w sprawie poprawy bezpieczeństwa pieszych na ścieżkach spacerowych w „Cygańskim Lesie”;
- radnych **Renaty Gruszki, Krzysztofa Jazowego, Dariusza Michasiowa, Doroty Piegzik-Izidorczyk, Rafała Ryplewicza, Urszuli Szabli i Adama Wykręta** w sprawie oszacowania wielkości utraty środków finansowych przez Miasto Bielsko-Biala po wprowadzeniu przez rząd tzw. „Polskiego Ładu”;
- radnych **Andrzeja Gacka i Janusza Buzka** w sprawie wdrożenia wniosków, spostrzeżeń, założeń i wyników kontroli zewnętrznych oraz kontroli i audytów wewnętrznych zrealizowanych w tut. Urzędzie w 2019 i 2020 r.; • wydatków Miejskiego Zarządu Dróg w 2020 r., których wartość nie przekroczyła kwoty 130 000 zł;
- radnego **Jerzego Bauera** w sprawie ustawienia znaku ograniczającego parkowanie na ul. Podleśnej;
- radnego **Janusza Buzka** w sprawie efektywności gospodarowania finansami szkół prowadzonych przez Miasto Bielsko-Biala;
- radnego **Edwarda Kołka** w sprawie wypadających kostek brukowych na ul. 11 Listopada i Ratuszowej;
- remontu hałcnowskich ulic;
- radnego **Konrada Łosia** w sprawie rozbudowy miejskiej sieci wodociągowej w rejonie ul. Tadeusza;
- zaplanowania modernizacji ul. Regeja;
- radnego **Karola Markowskiego** w sprawie poprawy bezpieczeństwa w rejonie ulic Montażowej i Konwaliowej;
- radnego **Romana Matyji** w sprawie dewastacji „Zie-

- lonego Zakątka” na Os. Beskidzkim;
- poprawy bezpieczeństwa na ul. Gościńskiej;
- radnego **Dariusza Michasiowa** w sprawie uregulowania stanu prawnego i modernizacji górnego odcinka ulicy Pienińskiej;
- remontu schodów przed budynkiem Sądu Okręgowego;
- radnej **Doroty Piegzik-Izidorczyk** w sprawie wyposażenia siedzib Rad Osiedli w sprzęt komputerowy;
- radnego **Masymiliana Prygi** w sprawie wykonania wolnostojącego punktu naprawy i serwisu rowerów na Przegibku oraz punktu ładowania rowerów elektrycznych;
- dalszego losu diurawej jak ser szwajcarski ul. Akademii Umiejętności;
- radnego **Rafała Ryplewicza** w sprawie posadzenia łąki kwietnej na zaniedbanym terenie przy skrzyżowaniu ulic: alei Gen. Władysława Andersa i Kolistej;
- radnego **Bronisława Szafarczyka** w sprawie odnowienia oznakowania poziomego przejść dla pieszych – szczególnie przejść „szkolnych”;
- budowy drugiego chodnika na ul. Wyzwolenia;
- czystości dróg miejskich i ograniczenia emisji zanieczyszczeń;
- radnego **Tomasza Wawaka** w sprawie zakupu przez Straż Miejską fotopułapek z systemem antykradzieżowym, ułatwiających skuteczne karanie osób wyrzucających śmieci na terenach zielonych;
- polityki władz miasta wobec układu drogowego, zieleni i infrastruktury rekreacyjnej przy inwestycjach realizowanych przez deweloperów;
- radnej **Małgorzaty Zarębskiej** w sprawie wynajmu lokali ZGM dla przedsiębiorców;
- wycinki drzew w związku z przebudową ul. Armii Krajowej;

Treść wszystkich interpelacji i odpowiedzi na nie znaleźć można na stronie <https://rm.bielsko-biala.pl/interpelacje/2018-2023>.

● Czy pandemia zwiększa ubóstwo?

Na majowej sesji Rady Miejskiej przedstawiono „Ocenę zasobów pomocy społecznej”. Ten coroczny raport zawiera dane dotyczące skali ubóstwa w mieście oraz te działania samorządu, które mają ubóstwu i problemom społecznym przeciwdziałać. Tym razem raport opisywał rok, który przeżyliśmy pod znakiem pandemii. Czy społeczność naszego miasta zbiedniała przez COVID?

Na początku ub. roku w Bielsku-Białej mieszkało 170 663 osoby, z czego 52,7 to kobiety, a 47,3% – mężczyźni. Osób w wieku przedprodukcyjnym (dzieci i młodzież) było 17,4%, w wieku produkcyjnym – 57,0%, a stale rosnąca ilość osób w wieku poprodukcyjnym wyniosła w ubiegłym roku 25,6%. Drugim oprócz wieku wskaźnikiem, który ma wpływ na ilość świadczeń z pomocy społecznej jest zmiana struktury gospodarstw domowych: coraz mniej jest rodzin wielopokoleniowych, stąd coraz większe zapotrzebowanie na różnorodne formy wsparcia dla osób starszych i niepełnosprawnych. Miasto prowadzi m.in. 7 klubów dla seniorów (ich liczba rośnie z roku na rok) oraz jedno hospicjum stacjonarne.

W 2020 roku wsparcie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej uzyskało 2045 środowisk (gospodarstw domowych), liczących prawie 3600 osób. Jest to mniej o ponad 400 środowisk niż rok wcześniej. Zmalała też liczba osób dłu-

gotrwale korzystających z pomocy MOPS – było ich nieco ponad tysiąc, o 200 mniej niż w 2019. Warto

17 roku życia. Dobra wiadomość jest taka, że jeszcze w 2018 roku dzieci objętych opieką MOPS było aż 586.



zwrócić uwagę na przyczyny trudnej sytuacji życiowej podopiecznych MOPS, gdyż wbrew utartej opinii to nie uzależnienie od alkoholu jest najczęstszą przyczyną, lecz długotrwała lub ciężka choroba (947 osób).

Wśród korzystających z opieki społecznej znajdziemy 195 osób poniżej

Rośnie jednak liczba osób starszych, nieaktywnych zawodowo, wspieranych przez MOPS.

Ze stałego zasiłku pieniężnego korzystało 411 osób, z tego aż 370 to osoby mieszkające samotnie. Ogółem na zasiłki stałe budżet miasta przeznaczył w ub. roku 1,95 mln złotych.

Z kolei na zasiłki okresowe wydano 417 tys. zł. Otrzymały je 563 osoby, a główne przyczyny przyznania takiego zasiłku to bezrobocie (68 osób), długotrwała choroba (107 osób) i niepełnosprawność (238 osób). Z zasiłków celowych, głównie z dofinansowania na posiłki w szkole, skorzystały 1052 osoby na kwotę 1,86 mln złotych. Miasto sfinansowało też 23 świadczenia na sprawienie pogrzebu. Z budżetu miasta pokrywane są też koszty pobytu 374 osób w domu pomocy społecznej, co kosztuje podatników 12,1 mln złotych.

Na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych przeznaczono w zeszłorocznym budżecie 5,6 mln złotych (większość środków pochodzi z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – PFRON). Największe kwoty zostały wydane na likwidację barier architektonicznych (725 tys. zł) oraz dofinansowanie zakupu sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego (prawie milion złotych).

Mieszkania komunalne

W zasobach gminy pozostają 6 372 mieszkania komunalne, lecz ich ilość maleje z roku na rok (w ciągu dwóch lat spadła o 85). Na liście oczekujących na mieszkanie z zasobów miejskich było w 2020 roku 550 osób. Kolejka po gminne mieszkanie nieznacznie maleje, ale zauważalna poprawa nastąpi zapewne dopiero po oddaniu do użytku nowych budynków komunalnych przy ul. Wapiennej i Solskiego.

Spośród mieszkań gminnych 186 to lokale socjalne, o obniżonym standardzie. Na przydział takiego mieszkania oczekiwały w ub. roku 94 osoby, część z nich po wyrokach eksmisyjnych.

Opieka nad najmłodszymi

W Bielsku-Białej funkcjonuje 30 instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 (25 żłobków, 4 kluby dziecięce i 1 dzienny opiekun). Łącznie w tych placówkach jest ponad 800 miejsc, w tym w samorządowym Żłobku Miejskim – 203. Na terenie miasta działa też 87 przedszkoli (7 872 miejsca) i 15 placówek wsparcia dziennego (524 miejsca)

Bezrobocie

Optymistycznie wygląda skala bezrobocia. Pomimo tego, że ilość bezrobotnych w zeszłym roku wzrosła o ponad 1 tys. osób, to stopa bezrobocia wynosząca 2,7% i tak należy do najniższych w województwie (wskaźnik 4,9%) i w kraju (wskaźnik 6,2%). Większość bezrobotnych to kobiety (53,4%). Mniej niż jedna czwarta zarejestrowanych w Urzędzie Pracy to osoby młode poniżej 30 roku życia, a ponad 27% to osoby po pięćdziesiątce. Jeśli chodzi o wykształcenie osób bezrobotnych, to najliczniejszą grupę stanowią osoby z wykształceniem wyższym (aż 23,1%), zaraz potem jest grupa osób z wykształceniem zawodowym (22,3%). Spada odsetek osób uznanych za długotrwale bezrobotnych: w 2019 roku było ich 38%, w 2020 – 34,5%.

NOWA DACIA SANDERO

JUŻ OD

399 zł/MIES.

RRSO 6,57%

NOWY DESIGN, NOWE WYPOSAŻENIE. ZAPISZ SIĘ NA JAZDĘ TESTOWĄ!

DACIA

3 lata
Gwarancja
lub 100 000 km

RRSO dla Kredytu Dacia Smart Start wynosi 6,57% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 47 900 zł, okres 61 miesięcy, wpłata własna 7855,60 zł, oprocentowanie stałe nominalne w skali roku 3,49%, finansowane: prowizja bankowa 1601,78 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 3048,50 zł. Miesięczna rata kredytowa: 398,64 zł. Ostatnia rata: 27 111,40 zł. Całkowita kwota kredytu: 40 044,40 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 51 029,84 zł. Stan na dzień 20.04.2021 r. Kredyt oferowany jest przez RCI Banque S.A. Oddział w Polsce i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque S.A. Oddział w Warszawie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym oraz emisja CO₂ wynoszą odpowiednio – Nowa Dacia Sandero: od 5,3 do 7 l/100 km, od 109 do 131 g/km; Nowa Dacia Sandero Stepway: od 5,6 do 7,4 l/100 km, od 115 do 140 g/km. Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii lub na stronie wtp.dacia.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie dacia.pl.

Dacia zaleca **Castrol**

[f](https://www.facebook.com/dacia.pl) [i](https://www.instagram.com/dacia.pl) [y](https://www.youtube.com/dacia.pl) [dacia.pl](https://www.dacia.pl)

WEKTOR – salon, jazdy próbne, finansowanie, ubezpieczenia

Bielsko-Biała, ul. Warszawska 295, tel. 33 829 56 53 lub 33 829 56 00, kontakt e-mail: [klient@wektor.pl](mailto: klient@wektor.pl), www.wektor.dacia.pl



Janusz Okrzesik

Z notatnika
gajowego

Słowo o Panu Murzynie

No spadło Podbeskidzie. Smutek, żal, gorycz, wstyd – te wszystkie uczucia towarzyszyły mi w ostatnich dniach. Wiadomo, emocje. Ale są jakieś granice, trzeba się ogarnąć, spojrzeć na sprawę z racjonalnej perspektywy, jednym słowem – otrzeźwieć. Bo historyczne wypowiedzi i działania szkodzą Podbeskidziu bardziej niż nieudane transfery i głupie karne.

Zatem bez hysterii: spadek to nie katastrofa i tragedia, tylko sportowa porażka. To jest sport i ktoś spaść musiał. Rok temu Podbeskidzie też było w I lidze i nie słysząc było płaczów o katastrofie. Do I ligi w ostatnich latach spadały większe „firmy” niż Podbeskidzie i nikt w Sosnowcu, Łodzi czy Gdyni nie ogłaszał końca świata.

Dalej: przy rozliczeniu obecnego zarządu trzeba pamiętać, że to właśnie ten prezes dźwignął klub z kilkuletniego marazmu po poprzednim spadku. To ten zarząd zrobił awans, pozyskał nowych sponsorów, podniósł organizację na wyższy poziom. Rok temu chętnych do wspólnej fotografii było aż nadto, teraz przybywa takich co mają krótką pamięć.

I jeszcze: szkodzić można także z nadmiernej miłości. Bo wierzę, że radny Krywult zabrał głos na sesji w trosce o dobro Podbeskidzia, ale może ktoś mu wytłumaczy (mnie nigdy nie słuchał...) że dyskusja na sesji o tym w której minucie trener ma robić zmiany ośmiesza nie tylko jego, ale całą radę i przy okazji też klub? Apel do wszystkich wokół klubu: ważne słowa, bo w dzisiejszej rzeczywistości medialnej nic nie ginie i czasem jedno słowo ma siłę huraganu. Już wieczorem w dzień ostatniej sesji dostałem link do angielskojęzycznego portalu, na którym zamieszczono artykuł o „rasistowskim incydencie w samorządzie Bielska-Białej”. Wiem, z igły widły, ale śmieszne to to nie jest.

Dla kibiców Podbeskidzia jest teraz dobry moment na obserwację. Można sprawdzić, kto jest z klubem tylko w czasie sukcesu, a kto jest na dobre i na złe. Zobaczyć, jacy lokalni politycy grzali się w blasku fleszy przy awansie a teraz przodują w szyderze. Ocenic, którzy dziennikarze rzetelnie informują, a którzy wykorzystują sytuację by klubowi zaszkodzić. Po prostu oddzielić ziarno od plew. I przypomnieć o tym przy kolejnym awansie :-)

A my po letniej przerwie znowu spotkamy się na trybunach. Przed nami mecze z półfinalistą Pucharu Europy Mistrzów Krajowych, czterokrotnym mistrzem Polski – Widzewem Łódź, z tegorocznym finalistą Pucharu Polski – Arką Gdynia, GKS Katowice – ośmiokrotnym i ŁKS Łódź – sześciokrotnym medalistą mistrzostw Polski. Będzie się działo!

Pamiętajcie: dumni po zwycięstwie, wierni po porażce!

Trzy wyróżnienia, na to jedyne trzeba poczekać

Trzy wyróżnienia przyznało jury konkursu na najlepszą recepturę ciastka promującego Bielsko-Białą. Finał słodkich zmagani organizowanych przez bielski Urząd Miejski z okazji 70. rocznicy połączenia miast Bielska i Białej odbył się 18 maja w hotelu Dębowiec. Co prawda jury nie wybrało jednego ciastka, które odtąd mogłoby promować miasto, ale nie oznacza to, że taki produkt nie powstanie. Są już nawet bardzo konkretne plany.

Ale najpierw o ciastkach konkursowych. Wyróżnienie pierwszego stopnia i nagroda pieniężna w wysokości 2.000 zł trafiły do przedstawicielki firmy Hotel&Restauracja Wróblówka w Bielsku-Białej Bożeny Panek za ciastko składające się z biskopu kawowego i bezy orzechowej, połączonych masą krówkową z orzeźwiającym akcentem wiśniowej galaretki. Wyróżnienie drugiego stopnia i 1.500 zł to nagroda za szarlotkę złożoną z ciasta, jabłek i bezy według starego rodzinnego przepisu, dostarczoną i wykonaną przez właścicielkę restauracji Maska w Bielsku-Białej Edytę Nachman. Wyróżnienie trzeciego stopnia i również 1.500 zł nagrody powędrowały do znanego już szerszej publiczności laureata konkursu cukierniczego z okazji 70-lecia połączenia Bielska i Białej Słodkie połączenie w bielskim Zespole Szkół Gastronomicznych i Handlowych Tomasza Krawczyka za ciastko na bazie biskopu. Finał konkursu, do którego zgłosiło się 24 uczestników – pracowni cukierniczych i restauracji z całego miasta i właśnie laureat konkursu szkolnego - odbył się 18 maja w hotelu Dębowiec. Dostarczone przez uczestników słodkości oceniało pięciorosobowe jury złożone z przedstawicieli Światowego Związku Stowarzyszeń Kucharzy, mistrza cukierniczego, właściciela cukierni Pavlova z Lubonia pod Poznaniem Pawła Mieszalę; mistrza cukierni-

czego i właściciela cukierni Alicja z Żywca Henryka Studenckiego; mistrzyni cukierniczej - przedstawicielki Beskidzkiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bielsku-Białej Agnieszki Miksy, mistrzyni cukierniczej, pedagożki, nauczycielki przedmiotów zawodowych

o idei konkursu, o tożsamości Bielska-Białej, jego historii, walorach nie tylko smakowych, niuansach historycznych, ale i popkulturowych w kontekście własnie stworzenia receptury na ciastko, które mogłoby promować nasze miasto - dodał A. Ruśniak.

Przewodniczący jury konkursu - Paweł Mieszalę - zobowiązał się, że wspólnie z Zespołem Szkół Gastronomicznych i Handlowych przygotuje recepturę wspomnianego ciastka. Później przepis zostanie przekazany do Urzędu Miejskiego i będzie w pieczy prezydenta. To jednak nie wszystko. Receptura będzie jawna, a miejscowi restauratorzy, cukiernicy - w szczególności ci cukiernicy, którzy startowali w konkursie - jako pierwsi będą mieli okazję z niej skorzystać i wykonać ciastko. Ważne jest też to, że na wykonywany produkt będą musieli uzyskać certyfikat. Jednostką certyfikującą będzie właśnie bielski Gastronom. Dokument nie będzie nadawany raz na zawsze, punkty gastronomiczne będą zobowiązane do jego odnawiania raz w roku. Miasto zajmie się promocją ciastka oraz koordynacją procesu przygotowania jego receptury i rozpowszechniania przepisu. - *Natomiast tak nazwa, jak i skład rzeczoności ciastka na razie nie zostaną podane do publicznej wiadomości* - mówi zastępca prezydenta. - *Premierę chcemy zrobić w momencie, kiedy będzie ono gotowe i pięknie opakowane* - dodał.

Być może ciastko uraczy podniebienia zainteresowanych już z okazji Dni Bielska-Białej, które są planowane na przełom sierpnia i września tego roku.

Emilia Klejmont
UM Bielsko-Biała



Laureaci konkursu: od prawej Edyta Nachman z restauracji Maska, Bożena Panek z Hotelu&Restauracji Wróblówka i Tomasz Krawczyk, uczeń ZSGiH.

w Zespole Szkół Gastronomicznych i Handlowych w Bielsku-Białej Beaty Hojny oraz zastępcy prezydenta Bielska-Białej Adama Ruśniaka.

Na ogłoszeniu wyników w hotelu Dębowiec spotkali się wszyscy uczestnicy. Nagrody wyróżnionym wręczał m.in. prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski.

Jury postanowiło nie przyznać głównej nagrody, a równocześnie wyróżniło trzy ciastka, stopniując te wyróżnienia - mówi zastępca prezydenta Bielska-Białej Adam Ruśniak, członek jury. - *Jednocześnie członkowie kapituły przez dwa dni rozmawiali*

Na bazie tych rozmów i - co podkreśla zastępca prezydenta - degustacji dostarczonych przez uczestników konkursu produktów powstał pomysł opracowania receptury i nazwy ciastka, które kojarzyłyby się z obu miastami i promowały je.

- *Wszystkie konkursowe propozycje były bardzo smaczne, zainspirowały nas do połączenia pewnych smaków, zrodziły w głowach nazwę - i wymyśliśmy ciastko, które mogłoby być wyróżnikiem Bielska-Białej - takie nasze ciastko. Wiem, jak ono ma wyglądać, ale jeszcze nie mogę o tym mówić* - uchyla tylko rąbka tajemnicy A. Ruśniak.

Reklama

Jak zainwestować dziecku pieniądze z programu 500+?

lokata bankowa? symboliczny procent.....

fundusz inwestycyjny? giełda? duże ryzyko...

Ochrona z Gwarancją Kapitału

– 100% pewności

telefon: 508 434 869

● Popierają budowę spalarni, ale mają swoje żądania

Stowarzyszenie Pro Podbeskidzie złożyło na ręce prezydenta Bielska-Białej Jarosława Klimaszewskiego oraz radnych Rady Miejskiej petycję, w której wyraża poparcie dla budowy w Bielsku-Białej spalarni śmieci. Jednocześnie w petycji pojawiły się żądania. Autorzy domagają się m.in. pełnej kontroli miasta nad planowaną inwestycją w okresie jej przygotowania, realizacji i eksploatacji oraz tańszej energii cieplnej i elektrycznej dla mieszkańców w bezpośrednim otoczeniu instalacji. Pod dokumentem podpisało się 3100 osób.

Spalarnia jest potrzebna

My, niżej podpisani, mieszkańcy i mieszkańcy Bielska-Białej oraz okolic, widząc i rozumiejąc, jak wygląda sytuacja zagospodarowania odpadów na naszym terenie, popieramy ideę budowy instalacji termicznego przekształcania odpadów. Zdajemy sobie sprawę, że jest to niezbędny element potrzebny do zamknięcia procesu zagospodarowania odpadów komunalnych, które każdy z nas wytwarza. A doskonale widzimy po własnych gospodarstwach domowych, że ich ilość (odpadów komunalnych) nie maleje, a wręcz przeciwnie - wzrasta. Dodatkowo warto również zaznaczyć fakt, że choć deklarujemy selektywną zbiórkę odpadów i staramy się, aby ta segregacja u źródła wpłynęła na jakość surowca, który można odzyskać, to jednak nie wszystkie opady nadają się do recyklingu. Składowanie odpadów również nie rozwiązuje problemu, ponieważ jest to niechlubna spuścizna, którą zostawiamy naszym pokoleniom. Dla przykładu warto nadmienić, że plastik potrafi rozkładać się od 100 do nawet 1000 lat. Ponadto wzrost opłaty za gospodarowanie odpadami, którą każdy mieszkaniec ponosi, oraz fakt, że składowiska nie są przysłówiową studnią bez dna, pokazują nam, że koniecznym jest szukanie innej drogi rozwiązania tychże problemów - piszą

Reklama

autorzy petycji przekazanej do Urzędu Miasta.

Zdaniem twórców petycji, instalacje termicznego przekształcania odpadów, zwane potocznie spalarniami, są rozwiązaniem, które można zastosować przy jednoczesnym wykorzystaniu energii cieplnej i elektrycznej. Dzięki zaawansowanym technologiom instalacje do odzysku energii z odpadów są bezpieczne dla otoczenia i powietrza, którym oddychamy. Potwierdzają to wyniki badań przeprowadzone chociażby w podobnym obiekcie działającym w Poznaniu. Poznańska spalarnia została skontrolowana przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Kontrola zakończyła się 8 lutego 2019 r. Wyniki jednoznacznie wskazują, że zakład nie przyczynia się do pogorszenia stanu powietrza w stolicy Wielkopolski. Raport nie wykazał przekroczeń emisji szkodliwych substancji. Wręcz przeciwnie - łączna emisja PM10 i PM2,5 to zaledwie 3% dopuszczalnego limitu dla tego typu instalacji. Dla porównania, standardem dla konwencjonalnych dużych elektrociepłowni opalanych węglem jest emisja pyłów określona na poziomie 1.530 Mg/rocznie, czyli 100-krotnie więcej niż emisja z poznańskiego obiektu.

W opinii sygnatariuszy petycji, nie ma także obaw co do pogorszenia jakości wizerunku turystycznego

miasta i regionu, ponieważ architektura instalacji termicznego przekształcania odpadów może stanowić walor. Jako przykład po-

wania wobec władz miasta. Mamy jednak świadomość, że budowa instalacji termicznego przekształcania odpadów dla Aglomeracji



Spalarnia odpadów w Poznaniu.

dają spalarnię śmieci Maishima w japońskiej Osace, wybudowaną w 2001 r. Jej twórca - austriacki artysta Friedensreich Hundertwasser - osiągnął efekt, który władze Osaki oceniają jako połączenie technologii, środowiska i sztuki. turystycznym. Spalarnia wygląda jak park rozrywki, podczas gdy wewnątrz przerabia się codziennie blisko 900 ton śmieci.

Żądają rzetelnej informacji

W petycji jej autorzy przedstawili także swoje oczeki-

wania wobec władz miasta. Beskidzkiej jest tematem budzącym ogromne emocje i wątpliwości, dlatego, aby móc rzetelnie rozmawiać o sprawie:

- żądamy konkretnej informacji na temat filtrów ITPO i mechanizmu ich działania oraz monitoringu jakości powietrza;
- żądamy zaprojektowania ITPO w sposób maksymalnie zabezpieczający środowisko i nas przed zanieczyszczeniami z uwzględnieniem najlepszych i sprawdzonych rozwiązań w tym zakresie;

- żądamy uwzględnienia w planie budowy nasadzeń drzew - w dużej liczbie - na terenie ITPO i w jej otoczeniu;
- żądamy informacji, o ile zmniejszy się rocznie ilość śmieci na wysypisku dzięki powstaniu ITPO;
- żądamy informacji na temat tego, co będzie się działo z naszymi odpadami, które nie nadają się do recyklingu w sytuacji, gdy wypełni się składowisko w Bielsku-Białej, a instalacja ITPO by nie powstała;

wej instalacji na etapie jej rozruchu i normalnej eksploatacji wykonanych przez WIOŚ i niezależne laboratorium;

- żądamy ograniczenia niskiej emisji, tj. z systemów grzewczych gospodarstw domowych, odpowiedzialnych w głównej mierze za fatalną jakość powietrza w naszym regionie, poprzez efektywne wykorzystanie energii cieplnej i elektrycznej z instalacji ITPO;
- żądamy tańszej energii cieplnej i elektrycznej dla mieszkańców miejscowości w bezpośrednim otoczeniu instalacji ITPO poprzez utworzenie np. klastra energetycznego itd.;
- żądamy, aby instalacja ITPO oraz wszystkie towarzyszące jej instalacje (cały zakład) objęta była obowiązkiem posiadania pozwolenia zintegrowanego, które kompleksowo będzie warunkowało funkcjonowanie całego zakładu;
- żądamy analizy płynności ruchu w rejonie planowanej ITPO celem ustalenia przyczyn tworzenia się obecnie korków oraz wpływu planowanej inwestycji na utrudnienia w ruchu w tym rejonie oraz podjęcia działań naprawczych w tym zakresie;
- żądamy zaprojektowania obiektu ITPO w taki sposób, aby przyczynił się do poprawy estetyki dzielnicy i krajobrazu jako takiego, a nie prowadził do ich pogorszenia;
- żądamy informacji na temat dobrych i realnych praktyk w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów, tak aby każdy z mieszkańców mógł z niej skorzystać i odnaleźć coś dla siebie, co pozwoli na ograniczenie ilości powstających odpadów - domagają się autorzy petycji.



Głodny?

Znajdź coś pysznego na bbfan.pl/jedzenie

na miejscu / na wynos / z dostawą

● Czym są nabożeństwa majowe i czerwcowe?

W tradycji Kościoła katolickiego maj jest nazywany miesiącem Matki Bożej. Sięgający korzeniami do pierwszych wieków chrześcijaństwa obyczaj nakazuje czczenie Matki Bożej, zrodził tradycję, zgodnie z którą w miesiącu maju, przy przydrożnych kapliczkach i figurach od pokoleń gromadzili się wierni śpiewając pieśni ku czci Maryi. Początki tej tradycji w Europie Zachodniej sięgają przełomu XIII i XIV wieku, nawiązując do wcześniejszych obrzędów Wschodu, gdzie już od V wieku pieśnią sławiono imię Matki Bożej. W 1814 roku papież Pius VII nadał tej liturgii oficjalną aprobatę Kościoła.

W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe odbyło się w 1838 r. w Tarnopolu, szybko rozprzestrzeniając się na terenie całego kraju. Nabożeństwa odbywały się zarówno w kościołach jak i przy kapliczkach i grotach w których często na pamiątkę objawień ustawiano figurki Matki Bożej.

Tradycją nabożeństw majowych jest odmawianie Litanii Loretańskiej do Najświętszej Maryi Panny. To kilkadziesiąt krótkich wezwań do Matki Bożej na jej cześć. W Polsce Litania jest nieco dłuższa niż w innych krajach, a spowodowane jest to zawierzeniem Matki Bożej jako Królowej Polski przez króla Jana Kazimierza w 1656 roku. Samo słowo litania pochodzi z języka greckiego i oznacza błaganie, prośbę. Odmawiana podczas nabożeństw majowych Litania Loretańska pochodzi z włoskiego Loreto, stąd jej nazwa.

Podczas nabożeństw odmawia się także modlitwę „Pod Twoją Obronę”.

Tradycja nabożeństw czerwcowych, poświęconych Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, jest zdecydowanie krótsza. Ich pomysł wyszedł w połowie XIX w. od Anieli de Sainte-Croix, francuskiej siostry zakonnej. Będąc jeszcze w nowicjacie doszła ona do wniosku, że skoro maj jest poświęcony Matce Bożej, to czerwiec należy ofiarować Sercu Jezusowemu. Spostrzeżeniem tym podzieliła się z wychowawczynią i koleżankami. Myśl poświęcenia czerwca Najświętszemu Sercu Pana Jezusa została przychylnie odebrana najpierw przez przełożoną klasztoru, a później także przez biskupa paryskiego i papieża. W 1873 roku papież Pius IX zatwierdził nabożeństwo czerwcowe jako oficjalną modlitwę Kościoła. W Polsce nabożeństwa czerwcowe, nazywane także czerwcowkami, odmawiano od 1857.

Wybór miesiąca nie był przypadkowy. To właśnie w czerwcu przypada bowiem Święto Serca Pana Jezusa. Modlitwa odmawiana jest zwykle po wieczornej mszy świętej. Składa się z adoracji Najświętszego Sakramentu oraz Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

● Kapliczki Bielska-Białej

Kapliczki i krzyże przydrożne stanowią nieodłączny element polskiego krajobrazu. Są przejawem ludowej pobożności i religijności. Na ogół mijamy je obojętnie, nie zastanawiamy się nad tym, dlaczego i kto je postawił. Maj, miesiąc nabożeństw ku czci Matki Bożej, często odprawianych właśnie w przydrożnych kapliczkach, jak dobrym czasem, aby przyjrzeć się kapliczkom Bielska-Białej.



Stawiane były w dowód wdzięczności za doznane łaski i dla upamiętnienia ważnych wydarzeń w życiu mającego fundatora. Wznoszono je też w określonej intencji, prosząc o łaskę Boga. Miały chronić przed chorobą, pożarem i powodzią. Dziś często o nich zapominamy. Część z kapliczek i krzyży ożywa w maju i czerwcu, gdy odprawiane są w nich nabożeństwa ku czci Matki Bożej oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa. Niektóre z nich są także miejscem odprawiania październikowych nabożeństw różańcowych.

W Bielsku-Białej tradycja modlitwy przy kapliczkach i krzyżach starannie kultywowana jest w Hałcnowie. W maju, każdego dnia o godzinie 19.30 nabożeństwo odprawiane jest przy jednej z kapliczek lub krzyży na terenie parafii. W tym roku nabożeństwa zorganizowane zostały aż przy 30 kapliczkach i krzyżach! Przy niektórych ulicach zlokalizowanych jest kilka krzyży czy kapliczek. Sytuacja taka ma miejsce przy ul. Janowskiej (tutaj znajduje się m.in. największa hałcnowska kapliczka - foto nr 1), Witosy, 13 Zakrętów czy Zagrody. Aby zdążyć zorganizować nabożeństwa w maju, w niektóre dni odbywają się one równocześnie w kilku miejscach parafii (w niedzielę i święta parafia nie organizuje nabożeństw „w terenie”).

W pozostałych parafiach Bielska-Białej modlitwa przy kapliczkach nie jest już tak dobrze zorganizowana. Nie oznacza to jednak, że w majowe wieczory wierni nie gromadzą się na wspólnej modlitwie w plenerze. Przykładem może być stuletnia kapliczka przy ul. Dusznickiej w Komorowicach (foto nr 2). Okoliczni mieszkańcy regularnie gromadzą się tutaj na nabożeństwach majowych. Kapliczka jest zadbaną i ozdobioną kwiatami. W ostatnich latach została zadana specjalną wiatą, pojawiły się także ławeczki dla wiernych.

Na mapie miejsc, gdzie odbywają się majowe nabożeństwa pod chmurką pojawiają się także nowe miejsca. W zeszłym roku tradycja majówek ożywna została przy krzyżu znajdującego się na przedłużeniu ul. Siewnej, w górnej części Złotych Łanów (foto nr 3). Nabożeństwa odbywają się tutaj w majowe soboty i niedziele o godzinie 15.00.

O majówkowej tradycji pamiętają także beskidzcy górale, którzy zapraszają na Magurcańską Majówkę 30 maja o godz. 15.00 do kapliczki przy schronisku na Magurce. Tradycyjna majówka poprzedzona zostanie mszą świętą w oprawie góralskiej. Za część muzyczną odpowiadają kapela Straconka oraz Magurczanie i Lipowianie.

Jarosław Zięba

Reklama



media

internet

doradztwo

szkolenia

**Twój SUKCES
w naszych rękach**

www.ids.zieba.net.pl

● Przydrożna historia

W Bielsku-Białej nie zachowało się zbyt wiele kapliczek. Większość z nich spotkać może w dzielnicach znajdujących się na obrzeżach miasta, które kiedyś stanowiły odrębne miejscowości: w Straconce, Hałcnowie, Komorowicach czy Wapienicy. Bliżej centrum spotkać możemy częściej krzyże czy figury świętych.

Najstarsze w zachowanych kapliczek naszego miasta datowane są na koniec XVIII wieku. Należą do nich obiekty przy ul. Janowickiej w Hałcnowie (foto nr 1 - strona obok), oraz przy ul. Krakowskiej (nr 5). Ta druga powstała zapewne bezpośrednio po ukończeniu budowy traktu „cesarskiego”, około 1780 roku, gruntowny remont przeszła na początku obecnego stulecia.

Ciekawą historię ma kapliczka w Straconce (foto nr 6). Wybudowana została w 1830 roku i związana jest z życiem religijnym tej części naszego miasta przed budową miejscowego kościoła (powstał w 1873 roku). Pierwotnie lokalna społeczność zamierzała rozbudować kaplicę, jednak ostatecz-

nie pomysł zaniechano i kościół powstał 200 metrów powyżej kapliczki.

Jedną z większych bielskich kapliczek znajduje się w Wapienicy, przy ul. Bożka (foto nr 7), nieopodal kościoła parafialnego pw. św. Franciszka z Asyżu. Wybudowana została w 1930 roku.

Warto zwrócić uwagę na niewielką kapliczkę znajdującą się na skrzyżowaniu ul. Wyzwolenia i gen. Boruty-Spiechowicza (foto nr 4). Ta niewielka kapliczka zlokalizowana jest najbliżej obecnego centrum miasta.

Uwagę przykuwa także kapliczka-grota Matki Bożej z Lourdes przy ulicy



Foto: Jarosław Zięba

Prusa na Leszczynach (foto nr 8). Jej fundatorami byli Michał i Bronisław Kubicza w 1935 roku.

Poza kapliczkami na ulicach naszego miasta zachowało się sporo krzyży i figur świętych. Ciekawym przykładem jest piaskowcowy krzyż z 1854 roku na przedłużeniu ul. Siewnej, nieopodal ul. Łagodnej na Złotych Łanach (foto nr 3).



Foto: Jarosław Zięba



Foto: Jarosław Zięba



Foto: Jarosław Zięba



Foto: Jarosław Zięba

Reklama

● Najnowsza bielska kapliczka

Najnowsza bielska kapliczka wybudowana została na początku XXI wieku w... Bestwinie. Historycznie to Podlesie, część Komorowic do dziś należąca do parafii św. Jana Chrzciciela w tej dzielnicy Bielska-Białej.

Tradycje modlitwy w tym miejscu sięgają początków XIX wieku. Rosła tutaj wtedy piękna lipa, na której zawieszona była niewielka kapliczka z wizerunkiem Matki Bożej. W maju dzieci i miejscowi gospodarze przychodzili tutaj śpiewać tradycyjną Litanię Loretańską.

W latach 70. XX wieku lipa wraz z kapliczką spłonęła, a tradycja wspólnej modlitwy została przerwana. Okoliczni mieszkańcy wznowili ją jednak w latach 90. ubiegłego wieku. Nabożeństwa odbywały się pod pro-



Foto: Jarosław Zięba

wizoryczną wiatą. Na jedno z takich spotkań modlitewnych mieszkańcy zaprosili ówczesnego proboszcza parafii z Komorowic, ks. Tadeusza Nowoka. Ten obiecał wybudować w tym miejscu kaplicę, co uczynił w roku 2001. Pierwotnie była ona półotwarta, jednak w szybkim czasie dorobiono ściany, okna i drzwi. Uroczyste poświęcenie kaplicy nastąpiło w październiku 2003 roku. Z racji usytuowania kaplicy w miejscu, gdzie rosła stara lipa, obiekt nazywany jest kaplicą Pod Lipą.

W kapliczce odbywają się nabożeństwa majowe, czerwcowe oraz październikowe. Odprawiane są także msze święte. Najwięcej wiernych uczestniczy jednak w tradycyjnych bożonarodzeniowych Pasterkach.

Kapliczka położona jest na tzw. Podlesiu – przy ul. Akacjowej w Bestwinie, nieopodal granicy tej miejscowości z Bielskiem-Białą oraz Janowicami. Okoliczni mieszkańcy należą jednak do parafii św. Jana Chrzciciela w Komorowicach, stąd śmiało kapliczkę można nazwać bielską. A w zasadzie bialską, gdyż leży po prawej stronie rzeki Białki.

Reklama

INSEERAT

■ deratyzacja

■ dezynfekcja

■ dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

Sprzątanie piwnic, strychów, pomieszczeń gospodarczych i magazynów wraz z wywozem niepotrzebnych gratów.

Sprzątanie mieszkań po zmarłych osobach .

Malowanie (odświeżanie) natryskowe pomieszczeń.

Sprzątanie biur (demontaż i wywóz sprzętu)

Montaż piecyków gazowych i urządzeń elektrycznych oraz inne prace podobne.

Nie zajmujemy się transportem oraz przeprowadzkami!

Firma zajmuje się generalnymi remontami i wykańczaniem wnętrz, powyższe prace wykonywane są w przerwach między zleceniami.

Nie masz pewności czy to duże czy małe zlecenie

zadzwoń 664 302 930

Ceny ustalamy indywidualnie

● Nie będzie Dzielnicowego Funduszu Drogowego

Podczas kwietniowej sesji Rady Miejskiej grupa radnych zaapelowała do prezydenta Bielska-Białej Jarosława Klimaszewskiego o stworzenie Dzielnicowego Funduszu Drogowego, z którego realizowane byłyby inwestycje drogowe w poszczególnych dzielnicach.

Zdaniem pomysłodawców Dzielnicowy Fundusz Drogowy miałby polegać na wydzielaniu rokrocznie w ramach budżetu miasta kwoty 30 mln zł i podzieleniu jej na 30 dzielnic po 1 mln zł. Wydatki te miałyby charakter inwestycyjny i przeznaczone byłyby na modernizację dróg. – *Działania w postaci modernizacji ulic na osiedlach z czasem poprawiłyby stan nawierzchni dróg* – argumentują radni. Propozycje dróg do remontu zgłaszałyby mieszkańcy, a Komisja Gospodarki Miejskiej i Mieszkalnictwa Rady Miejskiej opiniowałaby je i przekazywała Prezydentowi Miasta. Po zaakceptowaniu wykaz ulic do modernizacji wraz ze środkami przeznaczonymi na ten cel byłby elementem budżetu na dany rok. Stały charakter propozycji powoli, ale systematycznie, powinien – zdaniem pomysłodawców – poprawiać stan nawierzchni dzielnicowych dróg.

Pomysł radnych nie zyskał akceptacji władz miasta. Odpowiadający w imieniu prezydenta miasta jego zastępca, Piotr Kucia, stwierdził, że choć pomysł z założenia jest słuszny, nie może być w obecnej sytuacji finansowej miasta zrealizowany. – *Z uwagi na sytuację pandemii panującą w kraju i na świecie oraz zamrożeniu większości działów gospodarki Miasto Bielsko-Biała zmuszone jest do wprowadzenia planu ograniczenia wydatków zarówno bieżących jak i majątkowych, dlatego także zakres robót remontowych musi zostać dostosowany do wysokości posiadanych środków finansowych i do podejmowania działań o charakterze doraźnym, zapewniających przejezdność tj. na likwidacji ubytków i wyrw w nawierzchni* – napisał w odpowiedzi na interpelację zastępcę prezydenta miasta Piotr Kucia.

jar

Wapienica

● Nowa droga podzieliła dzielnicę

Jeszcze nie zakończyła się rozbudowa ulicy Cieszyńskiej, a mieszkańcy Wapienicy już krytycznie oceniają zmiany, które nastąpiły w zakresie ruchu pieszego w centrum tej dzielnicy. Większość mieszkańców zauważa, że inwestycja spowodowała, iż aby przemieścić się między punktami leżącymi po przeciwnych stronach drogi należy pokonać zdecydowanie większe odległości niż przed przebudową.

Budowa dwupasmowej drogi przecinającej centrum dzielnicy z pewnością przyczyni się do usprawnienia ruchu samochodowego, jednak tracą z całą pewnością piesi, co widać już

zowane są w obrębie ronda przy ulicy Wapienickiej oraz obok Domu Kultury (przejście podziemne). Tym samym znacznie wydłuża się piesza droga np. z poczty do szkoły podstawowej.

nek drogi. Rozwiązaniem mogłaby być ok. 3-metrowa kładka.

Temat został poruszony na kwietniowej sesji Rady Miejskiej w interpelacji radnego Konrada Łosia. W od-

przebudowie nie będzie tak samo i w naturalny sposób wszyscy użytkownicy ruchu muszą dostosować się do nowych warunków i nowej organizacji ruchu. Dotyczy to w szczególności zachowań we wspólnej przestrzeni komunikacyjnej. Nie wykluczam jednak niewielkich korekt w nowej organizacji ruchu, a przesłane zgłoszenia zostaną przeanalizowane pod tym kątem przez projektantów. Zdecydowanie jednak nie będą podejmowane realizacje nowych elementów infrastruktury drogowej, typu nowa kładka. Są to z punktu widzenia prawa budowlanego istotne zmiany w projekcie, nie przewidywane i nie objęte pozwoleniem na budowę, jak również finansowaniem dla tej inwestycji.

Radny zaapelował do władz miasta o przeprowadzenie audytu rozwiązań komunikacyjnych dla ruchu pieszego w centrum Wapienicy. Przemysław Kamiński poinformował, że audyty takie były już wykonywane. Poinformował także, że kolejne zostaną zlecone na etapie przygotowania drogi do użytkowania oraz w czasie użytkowania drogi.



Foto: Jarosław Zięba

teraz, gdy inwestycja nie została jeszcze w pełni wykonana. Przykładem może być likwidacja przejścia dla pieszych w okolicach siedziby Rady Osiedla Wapienica i mostu na rzece Wapienicy. Obecnie jedyne przejścia w centrum dzielnicy zlokaliz-

Zastrzeżenie mieszkańców budzi też komunikacja pomiędzy przejściem podziemnym a pobliską placówką pocztową. Mimo, iż miejsca te oddalone są zaledwie o kilkanaście metrów, aby się między nimi przemieścić trzeba pokonać spory odcinek.

powiedzi zastępcy prezydenta miasta Przemysław Kamiński napisał: *Projekt rozbudowy ul. Cieszyńskiej został wykonany z należytą starannością przy zachowaniu obowiązujących na ten czas przepisów prawa. Jest oczywiste, że po*

WĘDZARNIE GRILLE, PIECYKI, AKCESORIA



PRODUCENT

grillpal.pl



DOSTAWA - CAŁY KRAJ

887 475 004

Seniorze, spis się bezpiecznie

Na wnuczka, na policjanta, na księdza to tylko trzy z metod, którymi różnej maści oszuści próbują naciągać ludzi, szczególnie starszych i samotnych. Wykorzystują każdą nadarzącą się okazję by „przysłuchiwać” trochę cudzego grosza a ich kreatywność w tym zakresie jest nieograniczona. Ostatnio próbują (metodą na rachmistrza) przykleić się do NSP 2021 czyli Narodowego Spisu Powszechnego. Jak spisać się bezpiecznie, jak sprawdzić czy osoba, która się z nami kontaktuje rzeczywiście jest rachmistrzem?

Od 1 kwietnia 2021 r. na terenie kraju prowadzona jest kolejna edycja Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań (NSP 2021). Spis odbywa się raz na 10 lat i jest najważniejszym badaniem realizowanym przez statystykę publiczną. Bieżący NSP 2021 dotyczy wszystkich mieszkańców Polski, w tym także seniorów. Po raz pierwszy w historii polskiej statystyki publicznej samospis internetowy będzie obowiązkowy.

Jak można się spisać?

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań w 2021 r. jest realizowany na dwa sposoby: obowiązkowo - metodą samospisu internetowego (CAWI), uzupełniając - metodą wywiadu telefonicznego (CATI) lub wywiadu bezpośredniego (CAPI). Jeśli ktoś (np. ze względu na zaawansowany wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność) nie będzie w stanie dokonać samospisu, pomogą mu w tym rachmistrzowie spisowi, którzy rozpoczęli pracę 4 maja 2021 r.

CAWI - odbywa się, jak każdy spis powszechny, w wyznaczonym terminie. Respondenci uzupełniają wymagane dane w interaktywnej aplikacji, dostępnej na stronie internetowej GUS. Każda osoba dokonująca samospisu jest uwierzytelniana w systemie teleinformatycznym

Aby uzyskać dostęp do danych, osoba spisująca się używa unikalnego tylko do niej przypisanego hasła. Prawdliwość wypełniania rubryk jest na bieżąco sygnalizowane.

Przez internet lub telefonicznie

Obowiązek spisowy można zrealizować poprzez samospis internetowy za pośrednictwem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie internetowej <https://spis.gov.pl/> lub dzwoniąc na (czynną od poniedziałku do piątku od 8:00 do 18:00) infolinię spisową pod numer telefonu 22 279 99 99. Respondenci, którzy nie będą mogli samodzielnie spisać się poprzez formularz internetowy lub telefonicznie na infolinii spisowej, zostaną spisani przez rachmistrzów telefonicznie. Rachmistrzowie telefoniczni dzwonią z numeru 22 828 88 88. Jeśli na infolinii została zgłoszona chęć spisu telefonicznego, to rachmistrz może również zadzwonić z numeru infolinii 22 279 99 99.

Z uwagi na panującą sytuację epidemiologiczną, rachmistrzowie aż do odwołania nie będą przeprowadzać wywiadów bezpośrednich i odwiedzać respondentów w domach. Zatem, osoby które pukają do drzwi i podają się za rachmistrzów spisowych są zwykłymi OSZUSTAMI. Tożsamość rachmistrza

można sprawdzić dzwoniąc na infolinię spisową numer 22 279 99 99 lub poprzez aplikację na stronie internetowej <https://rachmistrz.stat.gov.pl/formularz>. Jeśli respondent będzie miał uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności i rzetelności kontaktującego się z nim rachmistrza spisowego, powinien zaistniały incy-

dent niezwłocznie zgłosić na infolinię spisową (numer 22 279 99 99) lub do właściwego Biura Spisowego w swoim miejscu zamieszkania. W Bielsku-Białej Gminne Biuro Spisowe mieści się w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego przy pl. Ratuszowym 6, tel. 33 470-12-10.

A co gdy już?

Jeśli senior spisał się samodzielnie (np. z czyjąś pomocą przez Internet albo poprzez infolinię spisową) lub przez współmieszkańca, który pomagał mu w tej czynności, to nikt nie ma prawa do niego zadzwonić w tej sprawie. Takie kontakty mogą być próbą wyłudzenia danych. GUS zapewnia, że dane zbierane na potrzeby spisu są bezpieczne i nikomu nie zostaną przekazane. Osoby wykonujące prace spisowe (rachmistrze) są zobowiązane do przestrzegania tajemnicy statystycznej. Za jej niedotrzymanie grożą sankcje, w tym kara pozbawienia wolności.

Wojewódzki Urząd Statystyczny chcąc dotrzeć z informacją o spisie powszechnym do jak największego grona osób starszych współpracuje z Doradcą Wojewody Śląskiego ds. polityki senioralnej i społecznej. W ramach tej współpracy w najbliższym czasie planowane są spotkania mające na celu pomoc osobom starszym w dokonaniu obowiązku spisowego. Ponadto oferowana jest pomoc członkom i klubom seniora (placówki Senior+) na specjalnie zorganizowanych stanowiskach do samospisu. Spis trwa do 30 września. Jest, zatem, czas aby spisać się spokojnie i bezpiecznie.

Krzysztof Kozik



Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

10 porad spisowych dla seniorów

1. Jeśli nie możesz spisać się samodzielnie przez Internet, zadzwoń na Infolinię spisową 22 279 99 99 i wybierz bezpieczny spis przez telefon.
2. Chcąc skorzystać ze stanowiska do samospisu w gminie, pamiętaj o pandemii i aktualnych obostrzeniach. Zadzwoń i sprawdź, na jakich zasadach działa punkt spisowy.
3. Podczas wypełniania formularza na stronie spis.gov.pl, uważnie i bez pośpiechu czytaj pytania i odpowiedzi.
4. Sprawdź zaznaczone odpowiedzi i wpisane informacje, zanim przejdziesz na kolejną stronę formularza.
5. Zastanów się, czy na pewno spisałeś współmieszkańców – zwłaszcza dzieci i osoby przebywające za granicą, ale nadal zameldowane pod Twoim adresem.
6. Osoby pełnoletnie, których nie spisałeś będą mogły zrobić to same. Poinformuj je o tym.
7. Jeśli zostałeś spisany przez współmieszkańca (małżonka), nie musisz logować się już do aplikacji spisowej – Twoje dane są już w systemie.
8. Pamiętaj! Jeśli na końcu spisu potwierdzisz poprawność przekazanych danych, po zamknięciu aplikacji nie masz możliwości ich poprawienia.
9. Jeśli wśród Twoich bliskich, sąsiadów, znajomych są osoby starsze, które nie posiadają komputera, pomóż im bezpiecznie zrealizować obowiązek spisowy.
10. Jeśli spisałeś się przez Internet (w domu lub punkcie spisowym) albo poprzez Infolinię spisową, zrealizowałeś tym samym swój obowiązek udziału w spisie i nikt nie ma prawa do Ciebie zadzwonić w tej sprawie.

Spis trwa do 30 września!

 **GUS** | NSP 2021

 Liczymy się **DLA POLSKI!**

Reklama



INŻYNIERIA BUDOWLANA

Zrealizujemy Wasze marzenie o własnym domu.

Od fundamentów po dach!

502-891-761

WWW.AK-INZYNIERIABUDOWLANA.PL

Reklama

To jest miejsce na Twoją reklamę!



duży nakład
szeroki zasięg
atrakcyjne ceny

606 767 669
marketing@Kurier-BB.pl

● Gitarowy rekord w Kamienicy

W Domu Kultury w Kamienicy można zapisać się do udziału w Gitarowym Rekordzie Guinnessa. 19 czerwca o godz. 16.00 na scenie letniej Domu Kultury gitarzyści wspólnie wykonają utwór Jimiego Hendrixa Hey Joe.

Gitarowy Rekord Guinnessa jest cykliczną imprezą, odbywającą się co roku na początku maja we Wrocławiu w ramach Thanks Jimi Festival. Biorą w nim udział

Domu Kultury w Kamienicy – Miejski Dom Kultury w Bielsku-Białej postanowił dołączyć do Gitarowego Rekordu Guinnessa. Organizuje zapisy dla grup gi-



gitarzyści, którzy wspólnie wykonują utwór Jimiego Hendrixa Hey Joe. Pierwsze wydarzenie gitarowe zorganizowano w 1997 r., podczas warsztatów Blues Express w Zakrzewie, Hey Joe wykonało wtedy na scenie 17 gitarzystów, zaś pierwsza oficjalna edycja Gitarowego Rekordu Guinnessa w Polsce odbyła się w 2003 roku we Wrocławiu i zgromadziła 588 gitarzystów, w 2019 roku na wrocławskim Rynku Hey Joe grało już 7.423 gitarzystów.

tarzystów. Zgłoszenia można nadsyłać do 14 czerwca 2021 – im wcześniej tym lepiej ponieważ o zakwalifikowaniu decyduje kolejność zgłoszeń. Natomiast indywidualnie gitarzyści mogą zapisywać się do udziału w wydarzeniu 19 czerwca od godz. 14.00 w Domu Kultury w Kamienicy.

Karta zgłoszenia i regulamin konkursu znajdują się na stronie: <https://mdk.bielsko.pl/dkkaamienica>

red

● Energylandia znów przywitała swoich gości

Wraz z nadejściem wiosny i pięknej słonecznej pogody rozpoczął się długo wyczekiwany powrót do radosnych czasów rodzinnych spotkań, wspólnych wycieczek i dobrej zabawy. Nie ma lepszego sposobu na celebrowanie tych chwil niż w parku rozrywki, a szczególnie w oddalonej o niespełna 50 km od Bielska -Białej Energylandii – najślawniejszym i znanym wszystkim miejscu pełnym atrakcji i niezapomnianych widowisk, wyśmienitej zabawy, smacznego jedzenia i unikalnej atmosfery, której nie ma nigdzie indziej. Park został otwarty 21 maja i czynny jest codziennie od 10.00 do 18.00.

Jeden bilet, wiele atrakcji

Spragnieni rozrywki goście znów mogą cieszyć się z bezpiecznej rozrywki na światowym poziomie, jaką

nie spędzić czas. Na obszarze 35 hektarów czekają aż 94 atrakcje, w tym 22 dedykowane dzieciom od 2 roku życia. Co więcej, już od 28 maja gospodarze



Foto: Energylandia

dostarcza turystom Energylandia. Park jest otwarty codziennie od godziny 10:00 do 18:00, aby wszyscy goście mogli bez problemu skorzystać z wybranych przez siebie atrakcji, uczestniczyć w widowiskach oraz swobodnie i przyjem-

Parku zapowiedzieli także otwarcie wodnej strefy Big Milk Water Park i Tropical Fun. Tym samym odwiedzający tę krainę zabawy będą mogli w cenie jednego biletu mieć do dyspozycji dwa parki: park rozrywki i park wodny!

Bilety za bon turystyczny

Energylandia oferuje swoim gościom możliwość wykorzystania bonu turystycznego przy zakupie biletów do Parku. Aby zrealizować bon, wystarczy oprócz zakupu biletu, wybrać jedną dodatkową usługę w postaci posiłku lub noclegu. Bon turystyczny można zamienić na dowolne bilety dla całej rodziny.

dy przygotowane zostanie specjalne Kinder Party.

Dzień Dziecka w Energylandii trwa jednak cały rok!

Dla najmłodszych zostały dostosowane niewielkie atrakcje strefy cyrkowej w Bajkolandii, w tym kolejki widokowe, karuzele, atrakcje wodne, a nawet niewielkie roller coastery. Nieco starsze dzieci z pew-



Dzień Dziecka w Energylandii trwa cały rok

Wielkimi krokami zbliża się dzień dziecka! Z pewnością rodzice głowią się, czym tym razem mogą zaskoczyć swoje pociechy. Radzimy! Idealnym sposobem na prezent są bilety do Energylandii! To modne miejsce, o którym marzy każde dziecko! Szczególnie warto odwiedzić je 1 czerwca, kie-

nością chętnie skorzystają z ekstremalnych kolejek i zjeżdżalni. Moya Formuła czy Hyperion to prawdziwa dawka emocji, adrenaliny i niezapomnianych przeżyć. Park oferuje rozmaite atrakcje, które odpowiadają preferencjom wszystkich gości, zarówno tych najmłodszych, jak i starszych dzieci.

artykuł sponsorowany

● Spragnieni kina? Helios wraca do gry!

W piątek 21. maja, po ponad sześciomiesięcznej przerwie, bielskie kino Helios ponownie zaprosiło widzów do swoich sal. Oczywiście z zachowaniem wszelkich wymogów higieny oraz bezpieczeństwa. Wszyscy pracownicy zostali wyposażeni w maseczki ochronne, a także płyny do dezynfekcji dłoni i rękawiczki jednorazowe. Co godzinę dezynfekowany jest hol kina, stoliki oraz toalety. Po każdym seansie sale kinowe są wietrzone, a plastikowe elementy foteli dezynfekowane. Przy wejściu do kina widzowie są zobowiązani do dezynfekcji dłoni, a także do zakrywania nosa i ust maseczką ochronną. Ponadto dla zachowania bezpiecznych odległości między oczekującymi np. w kolejce po bilety, wyznaczone zostały linie na podłodze, które z pewnością w tym pomogą.

Pomimo tych drobnych niedogodności tęsknota za oglądaniem filmów na wielkim ekranie oraz niepowtarzalną kinową atmosferą bierze górę. Zwłaszcza, że Helios imponuje bezprecedensowym rozmachem repertuarowym. Przede wszystkim poraża nie tyle ilość, chociaż w historii kina rekordowa, co jakość. W pierwszym tygodniu w repertuarze znajdziemy pięć spośród ośmiu filmów nominowanych w tym roku do Oscara w kategorii Najlepszy Film, w tym oczywiście nagrodzony „Nomadland”. W sumie proponowane filmy zdobyły 12 Oscarów i 149 innych nagród na festiwalach filmowych i w pod-

sumowaniach dokonywanych przez zacne filmowe gremia. Najbardziej znaczące tytuły, poza wspomnianym „Nomadland” to „Obiecująca. Młoda. Kobie- ta.”, „Ojciec”, „Minari”, „Na rauszu”, „Saund of metal”. Jest jeszcze nowy film Pedro Almodovara „Ludzki głos”, „Świat który nadej- dzie” - chwytający za serce melodramat o niemożliwej miłości w scenerii amerykańskiej XIX-wiecznej prowincji czy też „Palm Springs”, czyli „Dzień świstaka” do kwadratu, a nawet do sześciu... Do tego propozycje dla dzieci („Co w duszy gra”, „Tom and Jerry”, „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai...”) i dla miłośników

wysokobudżetowej rozrywki („Godzilla vs. Kong”, „MortalKombat”, „Jeden gniewny człowiek”). Od drugiego tygodnia sygnie nowościami rodzimej produkcji. W pierwszy weekend będą to sensacyjna „Wolka” i komedia romantyczna „Druga połowa”. Potem co tydzień możemy się spodziewać 2,3 krajowych tytułów (m.in. W jak morderstwo, The End, Czarny młyn). Z okazji Dnia Dziecka w weekend 29.-30.05 pojawi się też wiele ciekawych propozycji dla tej grupy odbiorców. Główne hity to „Krudowie 2: Nowa era” i „Cruella”. Oczywiście nie obejdzie się bez dodatkowych niespodzianek przed wybra-

nymi seansami. Wisienką na torcie będzie pokazany w ramach projektu Helios Sport finał Ligi Mistrzów.

Sieć rozpieszcza swoich widzów nie tylko nowościami filmowymi! Wraz z gorącymi premierami powraca także unikalna oferta Heliosa: „Wcześniej kupujesz, więcej zyskujesz”. Super atrakcyjne ceny dotyczą również uwielbianych przez widzów filmów rodzinnych. Aby skorzystać z oferty „Wcześniej kupujesz, więcej zyskujesz” i zaoszczędzić nawet do 9 złotych, wystarczy kupić bilet na kilka dni przed planowaną wizytą w kinie.

Szczegóły dotyczące pełnego repertuaru, a także zapowiedzi filmowych nowości i seansów specjalnych dostępne są na stronie www.helios.pl. Do zobaczenia na filmowych

seansach! Planując wizytę w kinie i kupując bilet wcześniej, kinomani mogą wybrać najlepsze miejsca i zaoszczędzić więcej. Do zobaczenia na filmowych seansach!

SPRAGNIENI KINA?

☒ **HELIOS**

WRACAMY DO GRY W PIĄTEK, 21 MAJA

TUŻ PO PÓŁNOCY

kup bilet na helios.pl

Korzystny spadek

Czy katastrofa piłkarzy klubu Podbeskidzie może przyczynić się do wzrostu czytelnictwa w naszym regionie? Tak!

Jak wiadomo, literatura nieważności terapeutyczne. Może pomóc radzić sobie ze smutkiem. Może nadawać sens cierpieniu. W pomysłach przekucia klęski piłkarzy na sukces Bielska-Białej w zakresie upowszechniania kultury nie chodzi mi jednak o zaproszenie kibiców do lektury relaksacyjnych, sielankowych wierszy Zimorowicza czy „wioskowego lirnika” – Syrokomli. Nie myślę też o tym, by z oszczędności w budżecie klubu, po odstąpieniu od bielsko-bialskiego

zgorzałym kibicem konkretnej drużyny, krakowskich „Pasów”.

Miłość Pilcha do Cracovii zdecydowanie różniła się od jego miłości do kobiet. Bohater Pilchowej prozy, tak jak sam autor prywatnie, w relacjach z paniami nie wyróżniał się wiernością. Inaczej było w związku Pilcha z Cracovią. Był tej drużynie wierny przez całe życie, mimo że wynikami sportowymi na ogół nie zasługiwała na takie przywiązanie. Raz nawet podjął

jak pamiętacie, zaczyna się od słów *Bez tej miłości można żyć...*, a kończy: *ale nie można owocować*. Mniej biegłych w piłce nożnej miłośników literatury informuję, że w tabeli ligowej, w której TS Podbeskidzie zajęło zaszczytne ostatnie miejsce, Cracovia znowu była hegemonem strefy spadkowej – aż dwa oczka wyżej niż wątpli herości finansowani z podatków bielszczan. Ponad nami tylko góry – i oczywiście Stal Mielec, Cracovia oraz trzynaście innych drużyn.

środo-wisko w którym się obracał – nie z perspektywy badacza, ale kogoś dysponującego wiedzą nie dającą się wyczytać ze źródeł historycznych. Świetnie się to czyta, choć nie spodziewajcie się wyłącznie anegdot i towarzyskich niedyskrecji. Choć ich nie brakuje. Jednak są też na przykład arcyciekawe rozważania na temat duchowości Pilcha czy tematu Wisły w jego twórczości – jako beskidzkiego Macondo. Niewiele jest książek, gdzie z Turłowiczem, Błońskim, Schulzem czy Tischnerem sąsiadują w skro-widzu Ćmikiewicz, Deyna i Gadocha.

W końcowym rozdziale Bereś umieścił żartobliwy przewodnik po twórczości Pilcha – zestawienie utworów zalecanych do lektury, sklasyfikowanych według futbolowych stopni wtajemniczenia: dla czytelników początkujących, tych z kategorii „ligowy średniak”, a wreszcie: „kadra”. Na szczycie zestawienia, jako książkę najważniejszą, wymienia powieść „Wiele demonów”, którą poleca przeczytać dwa, a najlepiej trzy razy. I ma rację. „Wiele demonów” – magiczna opowieść o położonej wśród gór miejscowości Sigla – to wielka książka, za sprawą której Wisła (bo oczywiście o nią chodzi) staje się jednym z magicznych miejsc polskiej literatury, jak Drohobycz Schulza czy Soplicowo Mickiewicza. O ile pamiętam, nie ma tam nic o futbolu. Czytajcie!

Spadek bywa korzystny. Również wtedy, kiedy dotyczy Ekstraklasy.

Janusz Legoń



Foto: Dariusz J. Nowacki

Jerzy Pilch wśród publiczności IX „numeru” mówionego miesięcznika studentów „Przegłos”, Kraków 1989.

garnuszką niektórych drogocennych piłkarzy i obietnicę apanaży zarządowi, sfinansować wydanie wypisów z literatury polskiej zawierających same opisy przyrody i rozdawać je bezpłatnie posiadaczom kartonów na stadion przy Żywieckiej.

Choć może ten drugi pomysł jest wart rozważenia? Antologia z logo TSP na okładce, zawierająca opuszczane podczas czytania lektur fragmenty, na przykład z „Nad Niemnem”, i to wszystko, czego nie znajdziecie w brykach ze streszczeniami czytany w szkole zamiast lektur (bo jak streścić opis przyrody?) – to mogłoby się teraz w Bielsku-Białej nawet sprzedać!

Ważniejsze byłoby jednak sięgnięcie do twórczości zmarłego rok temu Jerzego Pilcha. Z trzech powodów. Po pierwsze ten urodzony w Wiśle luteranin, jeden z najślawniejszych polskich pisarzy przełomu XX i XXI wieku, nie miał oporów przed używaniem w piśmie określenia Podbeskidzie jako nazwy regionu złożonego z kilku krain historycznych i geograficznych, a należących do śp. województwa bielskiego, co w okolicach Cieszyna nie jest zbyt częste. Po drugie – Pilch był zapalonym kibicem piłkarskim, co znalazło wyraz w jego prozie, a zwłaszcza w felietonach. Po trzecie, a w kontekście żalostnej postawy bielskiego klubu najważniejsze – był

próbę zerwania, ale nie wytrwał długo w tym postanowieniu. Nie była to jednak miłość ślepa. Jerzy Pilch był zbyt inteligentny na to, by swego związku z klubem piłkarzy w koszulkach z pionowymi, biało-czerwonymi pasami nie poddać refleksji, by nie spojrzeć na tę relację z ironicznym i autoironicznym dystansem, by nie poddać racjonalnej analizie tej miłości fatalnej. Najpiękniej chyba pisał o tym we wrześniu 2018 w felietonie „Hegemon grupy spadkowej”: *Skąd wiem, że klub mój nie ma ani jednego bezgranicznie wiernego sympatyka? Ano stąd, że to, co proponuje Cracovia, jest nieludzkie, a kibice są ludźmi o ludzkiej, ergo ograniczonej odporności. Jak długo można dreptać na skraju czeluści? Rok? Dwa? Trzy – nawet? Proszę bardzo! Ale tu samobójcza dreptanina trwa dziesięciolecia! Tu pech niepojęty trzebi zawodników! Tu można sędziwie umrzeć, nie doczekawszy podium ni pucharu! Tak jest – próbowałem rozstać się z Cracovią! Tak jest – ogłosiłem to publicznie. Tak jest – mam za sobą nieudany rozwód. Tak jest – wróciłem, bo okazało się – bez tej miłości nie można żyć.*

Mniej biegłym w literaturze kibicem zwracam uwagę na patetyczność ostatnich zdań. To – z pewnością świadomy – kryptocytat z wiersza Wisławy Szymborskiej „Gawęda o miłości do ziemi ojczystej”, który,

Cytowany felieton Pilcha ukazał się przed laty w miesięczniku „Kraków”, ale został przedrukowany w świetnej książce Witolda Beresia „Pilchu. Między Wisłą i Hożą”, która właśnie trafiła do księgarń. To nie jest zwykła biografia pisarza połączona z wyborem mniej znanych tekstów autora „Spisu cudzołóżnic”... (nie tylko o piłce!). Witold Bereś przyjaźnił się z Pilchem od czasów wspólnej pracy w „Tygodniku Powszechnym”, oświetla więc fenomen Pilcha – jego koleje życia, sposób myślenia,

Reklama

Grzegorz Wnętrzak



Z prawego brzegu Białki

Pewnej listopadowej nocy w Białej

Pochmurna listopadowa noc. Na ulicach Białej kręcą się podejrzeni osobnicy. Rozlepiają plakaty na murach. Nagle wyskakuje inna grupa młodych i zaczepia tamtych. Dochodzi do bójki. Pojawiają się noże, w końcu słychać wystrzały. Jedna z osób dźgnięta nożem osuwa się na ziemię. W końcu pojawia się policja i wytapuje chuliganów. Taka scena rozegrała się 15 listopada 1930 roku na roku dzisiejszej ulicy Piłsudskiego i Legionów. Było to w przeddzień wyborów do parlamentu. Grupami młodych, które starły się w walce byli zwolennicy BBWR, a więc siły politycznej marszałka Piłsudskiego oraz socjalistyczna bojówka PPS. Ci ostatni, sprawni w bojach zadawali celniejsze ciosy. Rannym ciężko okazał się niejaki Jan Dziech, sympatyk BBWR.

Sprawa miała dalszy ciąg, gdyż policja dokonała przeszukania zarówno miejscowej siedziby PPS jak i redakcji bialskiej gazety socjalistycznej – „Wyzwolenia Społecznego”. W efekcie rewizji, którą przeprowadzono – jak skrupulatnie odnotował ówczesny starosta bialski w swoich raportach do wojewody krakowskiego – nawet w wychodku, znaleziono noże i broń palną, a nawet bykowce.

Takie były na gruncie bialskim realia kampanii wyborczej do parlamentu, która – po unieważnieniu przez władze list chadeckiej i endeckiej – toczyła się pomiędzy BBWR a socjalistami a więc głównymi rywalami w okręgu. Walki, która obfitowała w podobne, choć nie tak może krwawe wydarzenia. Dodajmy, że dla sanacji wygrana w tych wyborach miała zagwarantować całkowitą swobodę rządzenia w państwie, zaś ich przeciwnicy z PPS zgrupowani razem z witosowym PSL „Piastem” i innymi drobnymi partiami lewicowymi usiłowała się przeciwstawić „dyktaturze” za jaką uważano rządy pomajowe. Wybory te przeszły do historii pod nazwą „brzeskich”, gdyż w twierdzy we Brześciu nad Bugiem zamknięto we wrześniu przywódców Centrolewu, m.in. wspomnianego Witos. Aresztowania, rewizje i wspomniane unieważniania list wyborczych były wówczas na porządku dziennym.

Po co o tym pisać? Ano, warto zdać sobie sprawę, że dzisiejsze czasy i namiętna walka polityczna nie są niczym nowym. To immanentna cecha polska i chyba ludzka, że niezgoda w kwestiach światopoglądowych i politycznych prowadzi do zacieklej rywalizacji. Nie ma w tym nic złego, dopóki nie przeradza się w przemoc psychiczną i fizyczną, jak to było w 1930 roku, i jak niejednokrotnie zdarza się teraz. To są powody do niepokojów...

Dodajmy dla porządku, że wybory w Białej wygrała PPS, podobnie jak w Komorowicach i Mikuszowicach Krakowskich. BBWR wygrał zaś w Straconce...

● Udany początek lekkoatletów

Bardzo dobrze rozpoczęli sezon młodzi lekkoatleci Sprintu i JustTeamu. Ci pierwsi są obecnie na trzecim miejscu klasyfikacji drużynowej Mistrzostw Polski do lat 16.

Dobre wiadomości napływają nie tylko z lekkoatletycznych stadionów. Dwa medale zawodnicy Sprintu zdobyli bowiem na zbozczach... Koziej Góry. To tutaj odbywały się 8 maja Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich w stylu anglosaskim (bieg góra-dół). Srebrny medal zdobył Marcin Kubica, zaś brązowy Anna Celińska.

Równie dobrze spisują się zawodnicy Sprintu w klasycznych zawodach lek-

koatletycznych. Choć to dopiero początek sezonu, cieszy wysoka, 3 pozycja Sprintu w drużynowych mistrzostwach Polski do lat 16. Sklasyfikowanych jest obecnie 109 klubów. Warto również dodać, że na wynik Sprintu złożyły się występy 20 młodych zawodników.

Na wysokim, 14 miejscu w tej samej klasyfikacji znajduje się także inny klub z Bielska-Białej Just Team.

● PlusLiga nie dla BBTS-u

Niestety siatkarzom BBTS-u nie udało się awansować do siatkarskiej PlusLigi. W decydujących meczach bielszczanie wyraźnie przegrali rywalizację z LUK Politechniką Lublin.

Mimo świetnego początku sezonu (pierwszą porażkę bielszczanie zanotowali dopiero w 19. kolejce) BBTS zakończył sezon zasadniczy na 3 miejscu. Dało to prawo do gry w play-offach, w których podopieczni Harry'ego Brokkinga wygrali kolejno z Avią Świdnik oraz Visłą Bydgoszcz. W finale rozgrywek, którego stawką był awans do PlusLigi, bielszczanie

podejmowali zespół LUK Politechniki Lublin. Niestety, mimo ambitnej walki bielszczanie przegrali rywalizację 3:0 i to lublinianie zagrają w przyszłym sezonie na najwyższym szczeblu. Najbliżej sukcesu BBTS był w drugim meczu, rozegranym w Bielsku-Białej. Mimo prowadzenia 2:0, BBTS przegrał to spotkanie 2:3.

● Panie z Rekordu w piłkarskiej Ekstralidze!

W dniu spadku Podbeskidzia z ekstraklasy na najwyższy piłkarski szczebel w kraju awansował inny zespół z Bielska-Białej - piłkarki Rekordu Bielsko-Biała! To historyczny sukces kobiecego zespołu, który w klubie z Cygańskiego Lasu funkcjonuje od 12 lat.

Piłkarki Rekordu pozazdrościły sukcesów swoim kolegom z futsalowej ekipy, którzy kilka tygodni temu zdobyli kolejne mistrzostwo Polski stając się najbardziej

nerem zespołu jest Marcin Trzebuniak, który obejmując ekipę za cel postawił sobie... doprowadzić drużynę do Ekstraligi. Cel został osiągnięty więc nie-

stworzona została jedna liga, w której zagrały zespoły z całej Polski. Było to sporym wyzwaniem, nie tylko sportowym, ale także organizacyjnym. Rekord-

także styl gry swoich podopiecznych: – W każdym meczu chcieliśmy grać to co trenujemy, nie zważając na przeciwnika. Chcieliśmy dominować jako zespół i tak było w każdym meczu. Mimo, że nie zawsze przekładało się to na trzy punkty w meczu, to nasze DNA na pewno każda z drużyn odczuła, to było celem w każdym meczu, grać: ofensywnie, ryzykownie, odważnie. Celem było pokazanie „piłki w piłce”, a nie wygrywanie stawiając „autobus” przed polem karnym i czekając na kontratak. To największy sukces – cieszy się Trzebuniak.

Kadra zespołu oparta jest na wychowankach Rekordu i zawodniczkach z Bielska-Białej i najbliższej okolicy. Spora część zawodniczek to uczennice funkcjonującej przy klubie Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Najskuteczniejszą zawodniczką zespołu była w zakończonym właśnie sezonie Katarzyna Moskała, która zdobyła 17 bramek. Dwucyfrowy dorobek mają na swoim koncie także Klaudia Adamek (12 bramek) i Karolina Czyż (11 goli).

Jarosław Zięba



Foto: BTS Rekord

utytułowanym zespołem w historii polskiej piłki halowej. Awans do piłkarskiej ekstraligi to dla kobiecej również historyczny sukces – jeszcze nigdy drużyna ze stolicy Podbeskidzia na występowała na najwyższym szczeblu kobiecych rozgrywek piłkarskich.

Sekcja piłki nożnej kobiet działa w Rekordzie od 12 lat. Od czterech lat tre-

przypadkowo, a sukcesy przychodziły dzięki systematycznej pracy. Obecny sezon był trzecim spędzonym w I lidze (drugi szczebel rozgrywkowy).

O sukces nie było jednak łatwo. W tym roku liga została zreorganizowana. Zamiast dwóch grup – południowej i północnej – które funkcjonowały wcześniej,

dzistki sprostali mu jednak wyśmienicie. W 21 meczach zdobyły 46 punktów strzelając 67 bramek i tracąc zaledwie 21 (najmniej w całej lidze). Lepszy okazał się tylko zespół Tarnovii Tarnów, który również awansował do Ekstraligi.

Zadowolony z postawy swoich zawodniczek jest trener Marcin Trzebuniak, który docenia nie tylko wynik, ale

Reklama

DLA KAŻDEGO W WIEKU OD 6 DO 12 LAT SPORTOWE PÓŁKOLONIE 2021

7 TURNUSÓW

PROGRAM

- ZAJĘCIA BĘDĄ ODBYWAĆ SIĘ W GODZINACH: 8:00-16:00, POD OKIEM DOŚWIADCZONYCH OPIEKUNÓW I TRENERÓW PTS JANOSIK ORAZ BKS STAL BIELSKO-BIAŁA
- KOSZT TURNUSU: 500ZŁ

U nas zrealizujesz

BON

TURYSTYCZNY

TERMINY TURNUSÓW

|28.06-02.07 |05.07-09.07
 |12.07-16.07 |19.07-23.07 |26.07-30.07
 |02.08-06.08 |09.08-13.08

ZAPISY I WIĘCEJ INFORMACJI:

tel. 511 493 641, 600 276 694
 e-mail: biuro@bksstal.pl
www.bksstal.sportsmanago.pl/obozy

| Drugie śniadanie, obiad, napoje

| Wycieczka w góry

| Zabawy ruchowe

| Gimnastyka z elementami judo

| Ukemi – nauka bezpiecznego upadania

| ABC tenisa ziemnego

| Zajęcia techniczno-plastyczne

| Mini Mundial z nagrodami

| Szkolenie z pierwszej pomocy

| Każdy uczestnik otrzyma koszulkę, czapkę z daszkiem i inne upominki

| Na zakończenie turnusu wręczymy certyfikat ukończenia półkolonii

| Ubezpieczenie NWW

**LUDZIE,
TU NIE MA
ŻADNEGO
PODATKU!**

BETX ZAKŁADY
SPORTOWE



**MOŻESZ WYGRYWAĆ
NAWET 100% WIĘCEJ!**

SPRAWDŹ



@BETXPL



@BETXPOLSKA



@BETX_POLSKA



BetX Polska Sp. z o.o. ma zezwolenie Ministra Finansów na zarządzanie legalnych zakładów wzajemnych. Udział w nielegalnych zakładach jest zakazany i podlega karze. Hazard wiąże się z ryzykiem strat finansowych i potencjalnym zagrożeniem dla zdrowia.

Bajka o drodze do szczęścia, dróżce na razie...

Odlecę dzisiaj. Nie będzie o tym, co nas otacza, bardziej o tym, co w środku. Chociaż zacznę od tak zwanego zewnątrz. Dopadło mnie ostatnio... Wdzierający się w moje, oddalone od centrum świata życie, ogrom arogancji, bezczelności, sobiepaństwa i innych zachowań dla mnie nie do zaakceptowania doszedł do takiego nasilenia, że nie daję rady...

Nie pomaga odcinanie się. Na programy informacyjne w telewizji nie patrzę od lat, pewnie również z braku telewizji, radio w stosownych momentach wyłączam. Niestety, straszą nawet nagłówki, wpadające w oko podczas, gdy nieopatrznie otworzę portal informacyjny, albo gorzej, wejdę na konto w social mediach. Znikąd ratunku bo zewsząd wałają we mnie. Tak bardzo się staram zachować informacyjną „wstrzemięźliwość”, co nie jest łatwe, bo jeszcze kilka lat temu cierpiałam na syndrom FOMO (z angielskiego *fear of missing out*) czyli chłonełam wszelkie informacje jak gąbka wodę, ze strachem że mnie coś ważnego ominie. Teraz mam odwrotnie, jak te mądre trzy małpki w jednej postaci: nie chcę widzieć nic złego, nie chcę słyszeć nic złego, i staram się nie mówić nic złego. Czasami wychodzi lepiej, czasami gorzej.

Po co ten przydługi wstęp, spyta ktoś? Po to, żeby pokazać, skąd niechęć do świata zewnętrznego. A skoro nie *out* to *in*! Zbiegło się to idealnie z lekką zmianą w tym co robię za-

wodowo. Owszem, wciąż piszę i niedługo pojawi się na rynku moja nowa książka (mam nadzieję, że niejedna). Oprócz tego jednak - uwaga! uwaga! - mogę siebie nazywać coachem (mam na to stosowny certyfikat), i jak się teraz elokwialnie mówi - *weszłam w szkolenia*.

Nie, nie uczę innych. Raczej opowiadam o różnych koncepcjach, a tak naprawdę uczę się sama. Czego ostatnio? Trochę o odporności psychicznej. Na przykład potrafię ją zmierzyć, używając narzędzia psychometrycznego, zwanego MTQ 48. Brzmi trochę jak robot z Gwiezdnych Wojen. Nie będę się rozpisywać o szczegółach, zainteresowanych zapraszam na kozetkę, a raczej wygodny fotel ;-)

Zatem do brzegu. Poznając coraz to nowe teorie, i starając je przekuć w coś praktycznego, trafiłam... I nie są to żadne czary mary, New Age czy inne przekładanie klepek w mózgu.

Nie, to proste wartości, które powinny być od zawsze w naszym życiu, a o których czasami zapominamy. To wdzięczność, uważność,

altruizm, dobry humor, realistyczny optymizm, siła moralna, poczucie własnej wartości, umiejętność wybaczenia. Jest tego więcej, nie chcę się jednak skupić na wyliczance. Chcę się-

szcze prawdziwe ja. Ale... i tu tych *a/e* jest całkiem spora garstka.

Najgorsze, że Umysł Mądrości jest szczelnie otoczony przez tak zwany Umysł Zwykły.



gnąć trochę głębiej. Do głowy, serca i duszy?

Komu się spodoba taka koncepcja: *mamy dwa umysły*. Jeden w drugim, trochę jak matrioszka, babuszka-rozkładuszką. W środku jest Umysł Mądrości, który filozofowie Wschodu uważają wręcz za umysł właściwy, za na-

Dwa umysły są lepsze niż jeden, powie ktoś. Niekoniecznie. W tym przypadku wszystko, co w nas najlepsze, zamknięte jest w Umyśle Mądrości. Jest on życzliwy, mądry spokojny, cierpliwy, pogodny i pełen nadziei. Kluczowy jest tu spokój, którego pozbawiony jest całkowicie Umysł

Zwykły, broniący dostępu kolegi od Mądrości. W umyśle zwykłym pędzą, kłębią się, wirują i szaleją, nasze myśli. Powtarzające się, natrątnie.

Zwykły umysł zajmuje się tak wieloma sprawami, że nie ma chwili wytchnienia. Roztrząsa po wielokroć, dusi w sobie, zamartwia się, snuje plany, wmusza pośpiech, walczy ze światem. Zużywa przy tym tak dużo energii, że nasza wewnętrzna elektrownia nie nadąża. A to skutecznie

buzującymi w głowie myślami i troskami? Nie ma czasu siły, a potem i ochoty, by sięgać głębiej.

A może warto? Tym bardziej, że droga do ukrytych zasobów wcale nie jest wyboista. Jest w miarę prosta, z tym że długa. I wymaga od nas wysiłku.

Czy znam na nią namiary, spytaacie? Przeczytałam w kilku/kilkunastu książkach, i stanęłam na początku tej drogi. Jak na razie, idąc nią, korzystam z kilku pomocników, choć wybór był szeroki. Ja na początek wybrałam wdzięczność.

Okazuje się, że uczucie wdzięczności ma taką moc, że potrafi nam namieszać w mózgu. Pozytywnie oczywiście. I nie chodzi o domaganie się wdzięczności od innych, tylko o jej okazywanie. Wdzięcznym można być za wszystko. Naturze za to, że świeci słońce (albo pada deszcz). Mężowi, że w drodze do pracy wrzucił do paczkomatu wysyłaną przeze mnie książkę. córce, że wyściskała mnie rano i życzyła dobrego dnia. Nawet psu, że tak radośnie merda ogonem. Lista jest długa, często wypełniona drobiazgami. Ale czyż nie z takich małych rzeczy składa się nasze życie?

Pielęgnujcie wdzięczność. A ja jestem wdzięczna za to, że poświęciliście kilka minut swojego czasu na przeczytanie mojej bajeczki.

Jola Reisch Klose
www.jolantareisch.pl

Kiedys osobno – dziś razem

Kina Bielska i Białej

Z okazji roku jubileuszu 70-lecia połączenia Bielska i Białej przygotowaliśmy dla naszych czytelników cykl przybliżający architekturę oraz historię połączonych miast. W każdym tegorocznym numerze przedstawiamy na łamach Kuriera.BB podobne obiekty znajdujące się w dwóch kiedyś odrębnych miastach: Bielsku i Białej. W bieżącym odcinku przedstawiamy historię kin.

Kina Białej

Jak to często w naszym mieście bywa - początków powstania pierwszego kina w Białej doszukiwać się na-

obecnym Hotelu Prezydent. Oznacza to, że prawdopodobnie bielski „Prezydent” był pierwszym kinem na ziemiach polskich.

sta, gdyż ich zdaniem stanowiło zbyt dużą konkurencję dla miejskiego teatru. Pracujący w kinie miłośnik filmów Adolf Zenker po-



leży w... Bielsku. Pierwsza sala kinowa powstała bowiem już w 1896 roku po lewej stronie rzeki Białej – w Hotelu Cesarskim, czyli

Skąd jednak związki tej sali kinowej z powstaniem kina w Białej? Otóż kino w „Prezydencie” nie spodobało się ówczesnym władzom mia-

stanowił więc... wybudować kino w sąsiedniej Białej. Pierwotnie nie udzielono mu koncesji, jednak ostatecznie kino Wanda, bo tak zostało

70 Lat razem Bielsko-Biała

nazwane, stanęło tuż obok bielskiego ratusza. Otwarte zostało 12 października 1913 roku.

ło na swoje kino czekać do roku 1917. Powstało ono pod nazwą Miejski Teatr Świetlny przy obecnej ulicy

budynku uruchomiono kino Apollo. Oba kina funkcjonowały do przełomu lat 2001 i 2002, kiedy to przegrały konkurencję z powstającymi w galeriach handlowych kinopleksami.

* * *

W dwumieście funkcjonowało jeszcze kilka innych kin: Mars - powstałe w 1929 roku w Domu Żołnierza i zlikwidowane po wojnie, Krokus w Mikuszowicach (zlikwidowane na przełomie lat 60. i 70. XX wieku) oraz Studio - istniejące do dziś przy Studiu Filmów Rysunkowych.

Jarosław Zięba



Niestety kino nie zachowało się do dziś. W 1972 roku budynek rozebrano ze względu na zły stan techniczny – w trakcie remontu okazało, że praktycznie nie posiada fundamentów, a ściany i stropy się sypią. Równocześnie zapadła decyzja o budowie, u zbiegu ulic Żywieckiej i Łagodnej, kina „Złote Łany”. Kino funkcjonowało tutaj do roku 2002. Obecnie w przebudowanym budynku znajdują się sklepy.

1 Maja. W 1925 roku zmieniono nazwę na Kino Rialto, a w roku 1930 w sąsiednim



Kina Bielska

Po zamknięciu wspomnianej już sali kinowej w Hotelu Cesarskim, Bielsko musia-